

GŁOS POLSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI.

Redakcja i Administracja, Łódź, Piotrkowska nr 106.

00000 Konto czekowe w P. K. O. Nr. 61.119.00000

Cena 20 groszy

Telefony „Głosu Polskiego” — Redakcja dzienna 19-7
nocna redakcja i drukarnia od godz. 9 wiecz. 7-99
00000 administracja i ekspedycja 1-99 00000

KONIAK



SZUSTOWA

Najwyższe nagrody na wystawach międzynarodowych:

„Grand Prix” Roma 1926.

„Grand Prix” Paris 1927.

„Grand Prix” Liege 1928.

Polsko-chiński traktat handlowy

zostanie niebawem podpisany

Warsz. koresp. „Głosu Polskiego” (St. Gr.) telefonuje:

Dowiadujemy się, że rokowania polskie z marszałkiem Ciang



Marszałek Ciang-Tso-Lin.

Tse - Linem posunęły się znacznie naprzód.

Najprawdopodobniej z początkiem lata podpisany będzie odnośny traktat handlowy.

Towary polskie do Rosji jadą bez przeładowywania na stacji granicznej

MOSKWA, 3 kwietnia. Urzędowa agencja sowiecka „Tass” donosi:

Na stacji Niegorołoje otwarto w obecności przedstawicieli kolei polskich i sowieckich bezpośrednią komunikację pociągów towarowych bez przeładowywania.

Dzięki zastosowaniu specjalnych dźwigów, wymiana osi odbywa się w ciągu 10 minut.

Posel Dymowski wypuszczony został z więzienia

WARSZAWA, 3 kwietnia. — (A.W.). Przebywający w więzieniu śledczym b. poseł Dymowski wobec przedstawienia przez jego obrońcę adw. Hofmoka - Ostrowskiego poręczeń na łączną sumę 50,000 zł., został w dniu wczorajszym wypuszczony na wolność. B. poseł Dymowski ma łącznie wytoczonych 5 spraw karnych.

Sukces Polski w Królewcu podkreśla zgodnie prasa niemiecka

GDANSK, 3 kwietnia. (PAT). Prasa tutejsza zamieszcza bardzo obszernie sprawozdania z przebiegu konferencji polsko-litewskiej w Królewcu, zaopatrując je w dłuższe komentarze.

„Danziger Neueste Nachrichten” w artykule redakcyjnym podkreślają, że konferencja królewiecka, którą rozpoczynano z bardzo małymi widokami, doprowadziła jednak do pewnego zakończenia, które ze względu na ciężką sytuację uważane być musi za sukces, konferencja ta bowiem nie została zerwana, przeciwnie porozumiano się na niej co do dalszego prowadzenia rokowań w trzech specjalnych komisjach. Wobec sytuacji, jaka istniała w ubiegły poniedziałek, kiedy to dawały się stwierdzić bardzo wielkie przeciwieństwa, należy uważać obecne rozwiązanie jako maximum tego, co w chwili dzisiejszej można było osiągnąć. Wczoraj przedpołudniem sytuacja była jeszcze bardzo krytyczna, zwłaszcza gdy delegacja litewska otrzymała telegram o napadzie nieregularnych band na obszar litewski. Doniesienie to zostało z miejsca z Warszawy zdementowane. Cała konferencja królewiecka pozostawała pod znakiem nadzwyczaj żywej działalności delegacji polskiej, która robiła wszelkie wysiłki w celu utorowania drogi do porozumienia, podczas gdy litwini zachowywali się raczej biernie i starali się całkiem jawnie unikać decyzji.

Charakterystycznym było — pisze dalej dziennik — oświadczenie Waldemarasa w sprawie propozycji ministra Zaleskiego co do akredytowania posła litewskiego w Warszawie. Waldemaras odrzucił tę propozycję i zaznaczył wyraźnie, że wystarczy, jeżeli chwilowo dojdzie wogóle do porozumienia. Nie potrzeba zaś od razu, jego zdaniem, mówić o dobrym porozumieniu. W końcu jednak po obu stronach ujawniło się dążenie do uniknięcia zerwania rokowań.

Ze strony litewskiej ułatwiono głównie przebieg konferencji przez to, że Waldemaras wysunął kwestię gwarancji na czoło innych spraw. Jego propozycje, dotyczące utworzenia mieszanej komisji śledczej i utworzenia strefy demilitaryzowanej zostały wprowadzone ze strony Polski odrzucone, jednak polski minister spraw zagranicznych zaproponował w odpowiedzi natychmiastowe zawarcie paktu o nieagresji. Pod względem formalnym Polska odniosła tym swoim projektem niewątpliwą sukces, gdy natomiast Waldemaras znalazł się w poło-

Wywiad z prem. Waldemarasem

KROLEWIEC 3 kwietnia (tel. wł.)

Jednemu z pism warszawskich udało się uzyskać wywiad z premierem Waldemarasem.

Na zażycie, jak sobie wyobraża dalszy przebieg rokowań, odparł premier litewski:

— Sprawy będące przedmiotem rozmów polsko-litewskich, są bardzo skomplikowane i wymagają zarówno długiego czasu jak i szczegółowego rozpatrzenia. Nad wszystkim góruje polityka. Podkreśliłem to dobitnie w swojej mowie. Stosunki polsko-litewskie są tak skomplikowane, że nawet chleb wileński czy kowieński jest politycznie sporny.

— A jakie horoskopy rokuje pan prezes dla prac komisji?

— Komisje będą miały dużo roboty; przypuszczam, że praca ich potrwa przez długi szereg miesięcy. W sprawie odszkodowań mamy całe wagony dokumentów i dlatego też komisja musi przyjechać do Kowna.

— Z jakimi ogólnymi wrażeniami opuszcza pan prezes Królewiec?

— Z natury jestem optymistą. Dlatego każde zakończenie mnie adowała. Więc proszę mnie nie pytać, czy z przebiegu rozmów jestem zadowolony,

żeniu znacznie niekorzystniejszym.

Wniosek ministra Zaleskiego co do paktu o nieagresji jest sensacją dnia. Waldemaras dotychczas starał się unikać zajęcia stanowiska w sprawie tego projektu. Wydaje się też rzeczą wątpliwą, czy litwini wogóle podejmą dyskusję na temat tego paktu, gdyż dopuszczenie do takiej dyskusji ze strony Litwy mogłoby być uważane przez Polskę jako uznanie obecnego stanu terytorjalnego. W każdym razie jednak Waldemaras dotychczas nie powiedział ani jednego słowa co do propozycji Zaleskiego. Jest to prawdopodobnie, że Waldemaras powróci raczej do swoich projektów, w szczególności do projektu o demilitaryzacji.

Socjalistyczny „Vorwärts” podkreśla, że zakończenie konferencji królewieckiej umożliwi wyrażenie, a nawet przewiduje dalsze prowadzenie rokowań. Wskazując na oświadczenie Waldemarasa, że jako premier litewski mógłby on przyjąć postać polskiego tylko w Wilnie, „Vorwärts” wskazuje, że sam ten zwrot dowodzi jak wielkie trudności jeszcze się piętrzą na drodze do osiągnięcia wyników, zakreślonych przez radę ligi narodów. W każdym jednak razie wybranie trzech komisji oznacza pierwszy sukces bezpośredniego porozumienia się polsko-litewskiego.

BERLIN, 3 kwietnia. (PAT). — „Vossische Zeitung” przynosi wstępny artykuł swego korespondenta warszawskiego, p. Imma-

nela Birnbauma, który bawił w Królewcu w czasie rokowań polsko-litewskich.

Pan Birnbaum na wstępie zaznacza, że Waldemaras w rozmowach z dziennikarzami niemieckimi uderzał w ton, solidaryzujący litwinów z Prusami wschodnimi w stosunku do wspólnego silnego sąsiada — Polski.

Aluzje te, znane na gruncie królewieckim, oświadcza p. Birnbaum, wymagały ze strony min. Zaleskiego pewnej dozy przewyższenia się przy udzieleniu zgody na wybór Królewca, jako miejsca rokowań. To przewyższenie się jednak opłaciło się bardzo Polsce. Przyniosło bowiem p. Zaleskiemu nie tylko miłe rozczarowanie w postaci sympatycznego przyjęcia w Prusach wschodnich, lecz także niedwuznaczny i rzeczowy sukces konferencji.

Polacy operowali z wysokiej, potężnej i pod względem prawnym niewzruszonej pozycji. Poza to poczucie ich własnej swobody kulturalnej oraz wyższości gospodarczej pozwoliło im na uwzględnienie wszystkich szczegółowych życzeń strony litewskiej, o ile naturalnie życzenia te nie zmierzały do zmiany obecnej granicy polsko-litewskiej.

Spór z Litwą
Co o nim mówi Aleksander Lednicki

Bawiący w Krakowie p. Aleksander Lednicki, jeden z doskonałych znawców stosunków litew-

skich, udzielił „Naprzodowi” następującego wywiadu:

— Spór polsko-litewski — powiedział p. Lednicki — jest jednym z ogniw sytuacji na Wschodzie. Jakkolwiek nosi on cechy jedynie lokalnego sporu, który tylko te dwa państwa obchodzą, to jednak ma on duże znaczenie ogólnopolityczne, a to ze względu na ugruntowanie granic na wschodzie Europy.

Dla Polski spór ten ma trojakie znaczenie. Po pierwsze, jest to dla nas kwestia polityczna, chodzi o ustalenie ostateczne naszych granic wschodnich. Z drugiej strony, spór ten ma dla nas znaczenie międzynarodowe, chodzi bowiem o utrzymanie prestiżu, powagi na terenie europejskiej polityki; po trzecie wreszcie Litwa jest dla nas ważnym rynkiem zbytu.

— Czy ludność litewska rzeczywiście jest nienawistnie ustosunkowana do Polski?

— O nienawiści mowy być nie może — odpowiedział p. Lednicki. Lud litewski niezmiernie uczciwy i sympatyczny nie czuje wcale do Polski niechęci. Może być raczej mowa o pewnych uprzedzeniach jakie istniały w stosunku do Polaków na Litwie. Polacy na Litwie to, z jednej strony ziemianie, a z drugiej zaś inteligencja zawodowa i proletarijat — robotnicy i fornale. Poziom kulturalny całej ludności polskiej jest o wiele wyższy, niż ludności litewskiej. Tak więc nie tylko stosunek majątkowy niektórych warstw, lecz kwestja kulturalna wywoływała pewne uprzedzenia, nie tak wielkie zresztą, jakby się to naogół wydawało.

Winnimś, nadal iść w tym kierunku i jak najściślej zacieśniać węzły przyjaźni między ludnością polską a litewską.

— A kwestja mniejszości litewskiej?

— Mam wrażenie, że jest to jedna z niewielu kwestji mniejszościowych, która u nas nie istnieje. Drobne, nieliczne grupy ludności litewskiej w Polsce, posiadają swoje szkoły, kościoły, przystają do praw obywatelskich.

Jeżeli istnieją jakieś niedociągnięcia, to tylko administracyjne, które przy dobrej woli łatwo można usunąć.

Natomiast o wiele gorzej dzieje się ludności polskiej na Litwie. Zdaniem moim, w imię utrzymania pokoju, dla dobra obu narodów, winniśmy za wszelką cenę dążyć do jak najszybszego uregulowania tej kwestji i zacieśnić węzły przyjaźni — zakończył p. Lednicki.

Na nadchodzące święta
kupujcie najlepszą
HERBATĘ
E. W. I. G.
„Róża Cejlońska“
jest najpopularniejszą herbatą,
używaną w najlepszych domach.
Nowy gatunek herbaty
„Standard Nr. 10“
jest wyróżniony przez
znawców.

16 loteria państwowa
5 klasa — 23 dzień

Główne wygrane

Zł. 100.000 na n-ry: 32805
98895
Zł. 15.000 na nr. 36180
Zł. 10.000 na nr. 49682
Zł. 3.000 na n-ry: 60752 76045
109302
Zł. 2.000 na n-ry: 12720 38482
43520 73654 76907 91828 113628
116030 126979.
Zł. 1000 na n-ry: 12845 30307
30835 33013 71000 120130
Zł. 600 na n-ry: 2089 4845
15942 19167 32623 35457 40943
41140 42265 44492 51993 56617
57545 59129 61064 73382 74641
86361 95749 106193 119215 122372
123254 125994.
Zł. 500 na n-ry: 1481 3366
7944 19048 30867 31848 48002
50080 56431 59765 66557 68071
73334 72806 75777 79605 80057
82463 84293 90245 95803 103110
109273 110519 114937 115448
115549 118821 122232 122303.

Igraszki z ogniem

Rezultaty marcowej sesji Komisji przygotowawczej Konferencji rozbrojeniowej

(Od specjalnego genewskiego korespondenta „Głosu Polskiego“)

II.
Abstrahując nawet od warunków politycznych, widzieliśmy powyżej, że ani, jeżeli chodzi o kwestję arbitrażu i bezpieczeństwa, ani pod względem technicznym, teren dla pożytecznej pracy komisji nie był przygotowany.

A pomimo to terminu zebrania „fachowców rozbrojeniowych“ nie odroczone; nad jeziorem lemańskie ze wszech stron świata zjechali się przedstawiciele 21 narodów (w tym szeregi nieczłonków ligi). Na porządku dziennym widniały 3 punkty:

1) Sprawa arbitrażu i bezpieczeństwa,
2) Dymisja nad projektem rady kalnego, powszechnego rozbrojenia, złożonym przez Związek socjalistycznych republik rad;
3) Stan prac komisji rozbrojeniowej.

Otóż już z poprzednich wyjaśnień widać, że co do punktów 1) i 3), to uczestnicy sesji nie mogli oczekiwać wielu ciekawych zmian a to dlatego, że o sprawie punktu 1) i jego połowicznym załatwieniu byli i tak dobrze poinformowani, będąc jednocześnie członkami komitetu arbitrażu i bezpieczeństwa. Sprawa zaś z punktu 3) nie ruszyła właściwie ani krokiem naprzód.

Pozostawał projekt bolszewicki, co do którego wszyscy mieli wyrobione zdanie, rozumiejąc jego

niewczesność, chimeryczność i postępowość, zdając sobie jednocześnie sprawę z ukrytych agitacyjnych tendencji jego projektodawców.

A pomimo to „solidni“ i „regularni“ dyplomaci i eksperci uważali za stosowne stawić się w Pałacu nadlemańskim 15 marca, i., do 25-go prowadzić gwałtowną polemikę z kartelem Bernsdorff, Litwinow et Co., utrzymując w najwyższym podnieceniu uwagę całego świata, robiąc bolszewickim pomysłem najznakomitszą reklamę, dając w przeddzień wyborów parlamentarnych do rąk komunistom misternie ukutą broń, i wreszcie, przez swój wynik podsuwając nacjonalistom niemieckim myśl o możliwości zniesienia klauzuli wojskowych traktatu wersalskiego, na podstawie prawniczo-pokojujowej argumentacji.

A co najgorsza, to możliwość zwątpienia szerokich mas w owość poczynań pokojowych ligi narodów. Na całym świecie odzywają się sceptyczne głosy prasy, zarzucającej instytucji genewskiej inercję, nieróbstwo, obłudę i wreszcie narażanie na szwank idei pokoju. Nic więc dziwnego, że szerokie masy, które oceniają akcję międzynarodową, według zewnętrznych rezultatów, ze wzrastającym zwątpieniem i obawą spoglądają na prace ligi narodów. Czyż bowiem jest wystarczającym pocieszeniem, informacją „ciał urzędowych“, że w trakcie intymnych pogawęd między ekspertami kilku wielkich mocarstw, Wielka Brytania zaproponowała układ, dotyczący 1) ograniczenia tonnażu wielkich okrętów bojowych do 30.000 tonn, oraz 2) zmniejszenie maximum kalibru armat na tych okrętach z 16 do 13 cali?

Po szumnie zapowiadanych i z niecierpliwością wyczekiwanych obradach przedstawiciele 21 narodów, po wspaniałych deklaracjach, polemikach i dysputach po zostaje ten sam mniej więcej stan rzeczy w dziedzinie rozbrojenia plus nowe kombinacje techniczne, w postaci zmechanizowanego, symplicyptycznego, drugiego projektu sowieckiego plus bunt prawy niemieckiej plus zwiększona skłonność do desperacji ze strony opinii publicznej świata.

Ta desperacja, to zwątpienie — to największe niebezpieczeństwo dla wyczekującej budowy gmachu pokoju ludzkości. Pokój nie jest wymysłem, doktryną, ideałem: jest on koniecznością życia, jest warunkiem podstawowym bytu społeczeństwa. I jeżeli istniały i istnieją tendencje jednostek i grup do efektywnej pracy nad ugruntoowaniem pokoju, to wynikiem ich

akcji może być jedynie przyspieszenie, ułatwienie realizacji, a przez to uniknięcie wielu strat, wielu nieszczęść, powodowanych lub wywołanych przez inne jednostki i grupy, nienawidzące tego pokoju, żerujące na nieszczęściach społeczeństwa, bogacące się w okresach okropnych kataklizmów dziejowych. Logika dowiodła, a historia wykazała, że wszelka inicjatywa, wszelka Wielka myśl wtedy tylko może liczyć na owocność swych poczynań, gdy za sobą ma szerokie masy zwolenników i przedewszystkiem, gdy w tych masach istnieje głęboka wiara we właściwie powołanie danych istot lub instytucji do wielkich celów, jakie sobie wytknęły. Bardziej niż wrogość, szkodzi obojętność i zwątpienie. Często wielka idea przeżywała ostre kryzysy, niekiedy decydujące o jej całkowitem zniweczeniu, gdy wskutek obojętności opinii ogółu, wrocie jednostki i grupy potrafiły wprowadzić w czyn swe niszczycielskie zamysły i na długi czas, o ile nie na zawsze, uniemożliwić rezurekcję DOBRA.

Liga narodów jest taką grupą, której zwycięskie mocarstwa, po wielkiej, straszliwej zawierusze wojennej, — postawiły za cel — budowanie trwałego sprawiedliwego gmachu pokoju, a właściwie, — usuwanie przeszkód i przyspieszenie samoistnej ewolucji społeczeństwa światowego w kierunku usunięcia wojen oraz stworzenia nowego zgodnego współżycia ludzi i ludów. I jakkolwiek by nie była, jakichkolwiek wad by nie posiadała, liga narodów jest narazie jedyną instytucją oficjalną, predystynowaną do ogniskowania i koncentrowania wszelkich wysiłków w dziedzinie pokoju. Można jej zarzucić nadużywanie metod dyplomatycznych, biurokrację, powolność działania, i wiele, wiele innych wad, ale w gruncie rzeczy ta nadlemańska instytucja, to tylko oprawa, baza, podstawa, na tle której można kształtować i umieszczać szczyt góry, a w którą trzeba wlać przedewszystkiem, to, co jest najistotniejsze: treść. Tą treścią jest prawdziwa, szczerza, silna wola przysłużenia się idei pokoju. Wola, o ile nawet nie jest „to powinna być wynikiem pragnień społeczeństwa międzynarodowego. Ostatnie słowo w dziedzinie kroków pokoju leży więc teoretycznie w sercach i ustach ludzi, składających wielką rodzinę wszechświata, a wskutek rozwoju demokracji dopuszczonych do decydowania o losach: swoim, państwa i świata. Od szerokiej mas zależy tylko, po przed wzajemne zaszczepianie zaufania, poprzez akcję wychowawczą, poprzez wybory do ciał par-

lamentarnych, — wytknięcie wielkich linii postępowania na terenie międzynarodowym i zmuszenie własnych przedstawicieli do zastosowania się do swych najwyższych pragnień.

I jeżeli „czynnik kierowniczy“ ligi narodów pragną pozyskać to nieodzowne poparcie opinii publicznej, nie powinny niczego czynić, co by mogło wytworzyć jakiegokolwiek zwątpienie w sukces swych poczynań, co by mogło jątrzyć i stwarzać rozgoryczenie i niesnaski między ludami, co by wreszcie mogło popychać zdesperowane tłumy w orbitę agitacji wicherzycieli i siewców ognia wojny międzypaństwowej czy domowej.

Marcowa sesja komisji rozbrojeniowej była wielkim błędem — to prawda. Ale czego należy się wystrzeżać, to wyciągania jakiegokolwiek desperackich wniosków w stosunku do ewolucji pokoju.

Pokój idzie naprzód wielkimi krokami, niezależnie od różnic dzielących dyplomatów, niezależnie od błędów i kompromitacji instytucji „kompetentnych“, niezależnie od wielkich podstępów i przeszkód, jakie mu stawiają jego wrogowie.

Od Ludów zależy tylko jego przyspieszenie i uchronienie ludzkości od tragicznych prób i eksperymentów. Nadchodzące zaś wybory parlamentarne w mocarstwach europejskich wykażą w jakim stopniu świadomość tego zadania przejawiała się w umysłach tych szerokich mas, które przecież piastują istotny zarodek najwyższej woli państwa.

Ale przedewszystkiem nie wolno desperować z powodu poszczególnych wypadków na terenie dyplomatycznym, nie wolno odmawiać zaufania instytucji, z powodu błędów jej niektórych przedstawicieli, nie wolno bluźnić przeciwko idei, dla tego tylko, że jej niefortunni realizatorzy, w niezrozumieniu owych właściwych zadań, igrają z ogniem najstraszliwszych eksperymentów.

J. R. Warszawski
magister praw
Genewa - Paryż, w marcu.

LECZNICA
lekarzy specjalistów i gabinet
dentystryczny przy Górnym Rynku
Piotrkowska 294, tel. 22-89
przy przystanku (tramw. pabianickich)
przyjmie chorych w chorobach wszystkich specjalności od g. 10 rano do 7-e
po poł. Szczepienie ospy, analizy (mo
czu, katu krwi, płwocin etc.) operacje
opatrunki.
Porada 3 złote. Wizyty na miesiąc
Zabiegi i operacje od umowy. Kąpiele
świetlne. Elektryzacja. Naświetlanie
lampą kwarcową. Roentgen. Zęby
sztuczne, korony złote platynowe i mosię
w niedziele i święta do godz. 2 po poł.

Dyrekcja Koncertów: Alfred Strauch. Tel. 13-84.

SALA FILHARMONJI
WTOREK, dnia 10 kwietnia 1928 r.
o godzinie 8.30 wiecz.

15-ty KONCERT MISTRZOWSKI
JÓZEF SZIGETI
Genjalny skrzypek
Przy fortepianie: **Ignacy Straszfogel**.

PROGRAM:
CORELLI: — — — La Folia
BACH: — — — Sonata C-dur
MOZART: — — — Koncert skrzypcowy
D dur / z kadencją
Joachima)
E. BLOCH: — — — Baal Shem
KAROL SZYMANOWSKI: Chant de Roxane
DVORAK-KREISLER: — Slavische Tanzweisen
KREISLER: — — — Tambourin Chinois.

Bilety zawczasu nabywać można w kasie Filharmonji
codziennie od g. 10.30 do 2-jej oraz od 4-jej do 7-jej w.

GRAND KINO

Oziś po raz ostatni!
Dwa szlagiery w podwójnym programie!
18 aktów.

I. OFIARY ROZWODU
Porywający dramat erotyczny, osnuty na tle tragedji niedobrych małżeństw w Ameryce przy współudziale najwybitniejszych sił ekranu **KLARA BOW** uosobienie ESTHER RALSLON kokieterji

II. Zona na dwa tygodnie
Dziwna a rzeczywista szampańska erotyczno-salonowa komedia, która od samego początku do końca trzyma widza w ciągłym humorze.

--- W roli głównej: **RYSZARD DIX** ulubieniec kobiet **BETTY BRANSHON** ---

Początek seansów o g. 4. 6. 8 i 10 wiecz. w soboty, niedziele i święta od godz. 1-jej. — Orkiestra pod dyr. p. R. KANTORA

Wielkanocny numer „Głosu Polskiego”

wyjdzie w zwiększonej objętości w Wielką Sobotę i zawierać będzie m. in. bardzo obfity, na wysokim poziomie stojący materiał naukowo-lekturek, poświęcony w lwiej części rozważaniom na temat związku, jaki istnieje między religią i rozwojem społeczeństwa ludzkiego.

Ogłoszenia do powyższego numeru, który ukaże się w potrójnym nakładzie przyjmuje administracja „Głosu Polskiego” (Piotrkowska 106) tylko do piątku do godz. 2-jej po południu.

Min. Zaleski

powrócił z Królewca

WARSZAWA, 3 (Pat)— Dzisiaj o godz. 8.45 wiecz. powrócił z Królewca min. August Zaleski w towarzysztwie członków delegacji Tarnowskiego i Szumlakowskiego. Na dworcu powitali p. ministra: małżonka p. ministra, posłowie niemiecki Rauscher i rumuński Davila, komisarz rządu Jaroszewicz, przedstawiciele korpusu dyplomatycznego z szefem protokołu Przeździeckim na czele, wyżsi urzędnicy min. spraw zagr., p. Bek i Kamiński z gabinetu p. ministra spraw wojskowych, oraz liczni przedstawiciele miejscowych władz i urzędów.

W M. S. Z.

utworzony będzie referat litewski

Warsz. koresp. „Głosu Polskiego” (St. Gr.) telefonuje:

Dowiadujemy się, że w ministerstwie spraw zagranicznych w wydziale wschodnim utworzony będzie w najbliższym czasie referat litewski.

Aferę na kolejach wykryto w Niemczech

BERLIN, 3 (Pat) W dyrekcji kolejowej Rzeszy wykryto nowe wielkie nadużycia przekupstwa przy dostawach, wskutek czego jeden z dyrektorów kolei Rzeszy Neumann, został zawieszony w urzędowaniu. Równocześnie wytoczono przeciwko niemu śledztwo. Sprawa ta rozrasta się do rozmiarów sensacyjnej afery.

Dymisja Kelloga amerykańskiego ministra spraw zagranicznych

WASZYNGTON, 3 kwietnia.— Obiega tu pogłoska, że sekretarz stanu Kellog zamierza podać się do dymisji. Następcą jego ma być obecny poseł amerykański w Meksyku, Morrow.

Kellog wprawdzie zaprzecza tym pogłoskom, mają one jednak pewne uzasadnienie w tem, że najbliższy współpracownik Kelloga, Olds, przechodzi na stanowisko jednego z dyrektorów banku Morgana.

Tragiczny wypadek samochodowy

MADRYT, 3 kwietnia. (ATE). Wczoraj nastąpił tu wstrząsający wypadek samochodowy. Pędzący z zawrotną szybkością auto wpało na grupę powracających ze szkoły dzieci. Czworo dzieci zabitych zostało przez samochód na miejscu, pozatem kilkoro odniosło ciężkie obrażenia lub rany od odłamków szkła z szyby wystawowej, przez którą samochód wjechał do sklepu. 5 dzieci rannych odwieziono do szpitala

Komisja budżetowa przy pracy 15 tys złotych wynosi miesięczna pensja prezydenta Rzplitej

Wrażenia ogólne

Warsz. koresp. „Głosu Polskiego” (St. Gr.) telefonuje:

W dniu wczorajszym po południu życie parlamentarne w nowym i w starym sejmie zamarło.

Komisja budżetowa około godziny 3 po południu po załatwieniu trzech preliminarzy, mianowicie prezydenta, prezydium rady ministrów i najwyższej izby kontroli państwa, odroczyła się do dnia 18 kwietnia.

W pierwszych głosowaniach, odbytych wczoraj na komisji padły ofiary dwie gazety urzędowe lwowska i poznańska.

Nie jest to jednak ofiara bardzo krwawa, bo jak już wczoraj wskazał w dyskusji p. Rataj obciążenie tego kredytu niema realnego znaczenia.

Po pierwsze — przewidywano zatwierdzenie na trzy miesiące od kwietnia do czerwca wydatek ten zawiera, po drugie dekret o wydatkach państwowych nie został przez sejm uchylony.

W innych pozycjach komisja żadnych zmian nie dokonała. Zastanawiano się tylko długo i szeroko na temat, czy komisja ma prawo wnosić do budżetu nowe wydatki bez źródła pokrycia, czy też nie.

Przebieg posiedzenia

WARSZAWA 3 (Pat)— We wtorek, dnia 3 kwietnia o g. 10.30 rano zebrała się sejmowa komisja budżetowa. Na posiedzeniu tem poseł Wyrzykowski zreferował budżet prezydenta Rzplitej. Referent m. in. zaznacza, że kancelarja cywilna ma niedostateczny skład personalny, przez co urzędnicy w tym dziale są przeładowani pracą.

Omawiając uposażenie p. prezydenta referent stwierdza, że uposażenie to dawniej wynosiło 10 tysięcy zł. miesięcznie i po zwaloryzowaniu wynosiłoby musiało 18 tysięcy zł. Na jednym z posiedzeń rady ministrów uchwalono zaokrąglić tę sumę do 20 tys., jednakże prezydent nie zgodził się na to, aby uposażenie jego było zwaloryzowane przed zwaloryzowaniem płac ogółu urzędników i zażądał pozostawienia zeszlatorocznej kwoty 15 tys. zł. Plan finansowo-gospodarczy rezydencji w Spale w tym roku ma dać niedobór w wysokości 132 tys. zł. Pozostaje to w związku z urządzeniem stacji doświadczalnej rolniczej, gdyż o bok zachowania dotychczasowego charakteru reprezentacji, Spała ta ki właśnie ma nosić charakter zgo dnia z życzeniem prezydenta. Oczywiście niedobór ten z biegiem czasu zniknie, a nawet zamieni się w nadwyżkę dochodów.

Po końcowych wyjaśnieniach referenta posła Wyrzykowskiego, komisja przyjęła budżet prezydenta bez zmian.

Następnie odbyło się głosowa-

nie nad wnioskami do budżetu prezydium rady ministrów, które omawiane były na wczorajszym posiedzeniu.

Komisja przyjęła wniosek posłów Czetwertyńskiego i Kornieckiego o skreślenie w budżecie przedsiębiorstwa „Wydawnictwa państwowe” dochodów i rozchodów „Gazety Lwowskiej” oraz „Gazety Poznańskiej” i „Pomor-skiej”.

W sprawie Trybunału Administracyjnego przyjęto wniosek sprawozdawcy o dodanie 20.700 zł. na 2 nowe etaty sędziowskie.

Z kolei pos. Wyrzykowski zreferował pozycje najwyższej izby kontroli państwa, stawiając przytem dodatkowy wniosek, ażeby na zapoczątkowanie budowy gmachu tej izby w Warszawie przeznaczyć w budżecie 600 tys. zł. a na zapoczątkowanie budowy gmachu dla izby w Wilnie 180 tys. zł. Mówca podnosi, że izba kontroli ogromnie ułatwia prace sejmu.

Pos. Chałczyński przychylił się do tego wniosku. Przewodniczący pos. Byrka oświadcza jednak, że nie może poddać wniosku pod głosowanie, gdyż nie zostało wskazane pokrycie.

Prezes NIKP. Wróblewski wyraża nadzieję, że sprawa budowy tego gmachu zostanie wkrótce uzgodnioną w rządzie i wtedy zostanie objęta planem budynków preliminarzowych. Prosi więc o odroczenie sprawy do 3-go czytania.

Wobec tego rodzaju oświadczenia prezesa Wróblewskiego referent cofa swoje wnioski.

Wspaniałe sukcesy warty

BERLIN, 3 kwietnia. (Tel. wł.). Warta poznańska odniosła w Niemczech dwa wspaniałe zwycięstwa, kto wie, czy nie największe w swej historii.

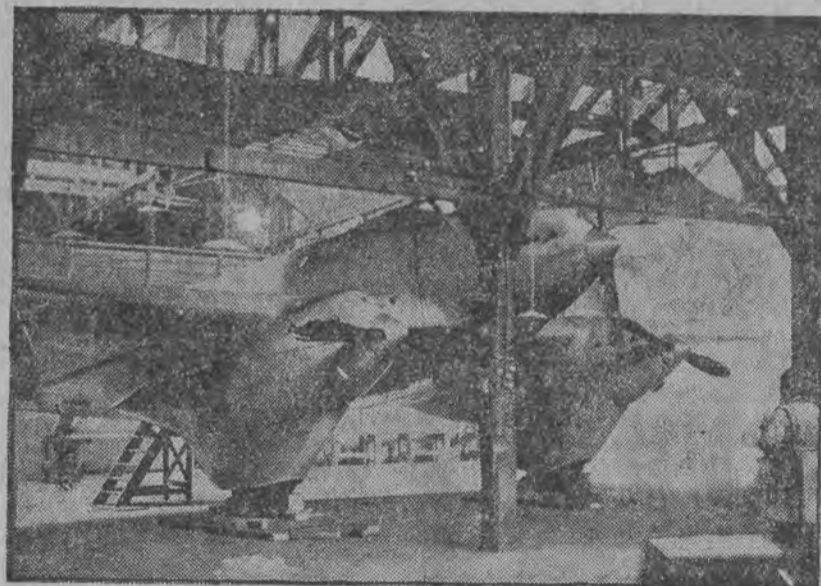
Przeciw poznańczykom stanął finalista tegorocznych mistrzostw Berlina, Tennis Borussia, słynny z dwu nierozstrzygniętych dotychczas walk z zeszlatorocznymi wice-mistrzem Niemiec, Hertną. Pokonanie Tennis Borussia należy przeto do najchlubniejszych triumfów futbolu polskiego.

Po pierwszej bramce strzelonej przez T. B. już w 5 min. Warta już w następnej minucie po przeboju Stalińskiego i wspaniałym strzale Radojewskiego wyrównuje. Warta stosuje w pełni swój system gry, atakuje dalej z furją, chcąc ustalić wynik. Dzieje się coś niewiarogodnego — polska drużyna już w 20 min. prowadzi 4:1, a szczególnie sławnymi strzelcami są Staliński i Radojewski.

Po przerwie obydwie drużyny uzyskują po jednym punkcie i ostateczny rezultat brzmi 5:2 na korzyść Warty. Kolonja polska w Berlinie zgutowała zwycięzcom niezwykłą owację. Wspaniałe sukcesy Warty zupełnie oszołomił Niemców. Widzów 18.000.

Dr. med. H. Lajchter
Stomatolog
Konstantynowska 9,
telefon 49-66
powrócił
i przyjmuje od 1 1/2 — 5 po poł.

Lot Paryż — New York



Z Paryża donoszą, że dokończono już tam budowy wielkiego samolotu transoceanicznego, na którym uda się w podróż z Paryża do New Yorku jeden z asów lotnictwa francuskiego. Drouhin

Smyrna w ruinach

Trzęsienie ziemi czwartą część miasta zrównało z ziemią

LONDYN, 3 kwietnia. (Tel. wł. „Głosu Polskiego”). Ostatnie wiadomości, które nadeszły ze Smyrny, stwierdzają, że trzęsienie ziemi spowodowało jeszcze większe szkody, niż dotychczas przypuszczano. Kilkuset rannych, ponad 150 zabitych, oto dotychczasowy rezultat stwierdzeń urzędowych. Liczne kominy fabryczne zostały zupełnie wywrócone, 193 domy w samej Smyrnie uległy zniszczeniu, oraz 86 magazynów, 6 świątyń, 4 szkoły, 5 fabryk, drukarnia, dwa kinoteatry, jeden szpital i wielka wieża zegarowa.

Po pierwszych 9 wstrząsach całe ulice legły w gruzach. Czwarta część miasta Smyrny, liczącego dzisiaj 300,000 ludzi, jest komple-

tni zniszczona. Cała praca w warsztatach i fabrykach została zanieczana. Połączenia telegraficzne i kolejowe są przerwane.

Gubernator zachodniej Anatolji wraz z komisją rządową wyjechał do Torbali, gdzie stwierdzono zrujnowanych z powodu trzęsienia ziemi 150 domów i 40 zabitych.

Wczoraj rada ministrów odbyła w Angorze specjalne posiedzenie, celem wyasygnowania większych funduszy na dotknięty trzęsieniem ziemi wilajet Smyrny. Prezydent Turcji osobiście wyasygnował 150,000 ft. szterlingów na najkonieczniejsze potrzeby rodzin dotkniętych katastrofą.

Wpływy agrarjuszy niemieckich

wpłynęły na nieprzychylny stosunek prasy niemieckiej do rokowań z Polską

PARYŻ, 3 (Pat) „Paris midi” zamieszcza wywiad z radcą Arciszewskim zastępującym jako chargé d'affaires nieobecnego ambasadora Chłapowskiego w kwestji lanowanej z Berlina wiadomości o zerwaniu pertraktacji polsko-niemieckich w sprawie traktatu handlowego.

Radca Arciszewski dświadczył, że pertraktacje te wcale nie zostały zerwane, lecz jedynie czasowo wstrzymane. Rząd polski wykazał od dwóch lat szczerą chęć dojścia do porozumienia, dowodem jego jest gotowość, z jaką uczynił zażądanie niemieckim co do kwestji osiedlenia się Niemców w Polsce.

Zdawało się, iż nic nie stanie na przeszkodzie ustaleniu stosunków handlowych między obu kra-

jami, lecz wpływy agrarjuszy niemieckich wywołały w prasie gwałtowną kampanię przeciwko toczącym się pertraktacjom, biorąc za pretekst wydany ostatnio dekret o ludności pasa granicznego. Nie zważając na gotowość, z którą Warszawa przejrzała na nowo niektóre paragrafy dekretu w duchu życzliwym dla Niemiec Berlin wolał pod wpływem części opinji publicznej zawiesić dalsze pertraktacje.

Nie można jednak uważać tego za zerwanie. W każdym razie nie może być mowy o tem, aby pod presją nowego pozornego zerwania rząd polski cofnął powziętą decyzję, stanowiącą niezbędny środek zapewnienia bezpieczeństwa państwu, mającemu 1300 km. wspólnej granicy z Rosją sowiecką.

Olbrzymia manifestacja robotnicza

przeszła zupełnie spokojnie

PRAGA, 3 (Pat) Dzisiaj odbyła się tu zwolana przez wszystkie stronnictwa socjalistyczne i komunistyczne olbrzymia manifestacja robotnicza przeciwko nowelizacji ustawy o ubezpieczeniach socjalnych

Od wczesnego popołudnia zaczęły się gromadzić olbrzymie tłumy robotników, które dosięgły liczby, 6 i pół tysiąca osób. Na ze-

braniu wypowiedziano szereg przemówień, m. in. przemawiał bawiący stale w Moskwie poseł do parlamentu czechosłowackiego, komunist Smeral.

Zebrań odbyło się w zupełnym spokoju, tak że zebrana licznie policja i żandamerja nie potrzebowały interwenjować. Po zebnaniu tłum rozszedł się w spokoju.

Pożar w podziemiach kanalizacyjnych

Dwaj robotnicy żywcem zwęgleni

BERLIN, 3.4 (Tel. „Gł. Pol.”) Z Wilhelmshafen donoszą o niezwykłym pożarze podziemnych urządzeń kanalizacyjnych. Dwaj robotnicy, zajęci czyszczeniem kanału podziemnego, posługiwali się lampkami. Z nieznaney przyczyny dostały się nagle do kanału benzyna i benzol, wskutek czego nastąpiła eksplozja, która w okamgnieniu objęła pożarem 2 km. urządzeń kanalizacyjnych. Robotnicy daremnie wzywali pomocy. Wszelkie próby wyciągnięcia ich

zawiodły, ponieważ następowały coraz to nowe eksplozje.

Wysoki na 100 m. słup płomień ni przedarł się z kanalizacji i przez szczeliny uderzył w powietrze. Straże ogniowe zastosowały nowe czesne sposoby gaszenia przy pomocy aparatów t. zw. szumowych. Rzucono 48 tys. litrów wodnego szumu do kanalizacji. Mimo to nie udało się w ciągu dłuższego czasu ugasić pożaru. Dwaj robotnicy zostali dosłownie żywcem zwęgleni.

Kto będzie prezydentem republiki austriackiej?

WIEN, w kwietniu.

Na jesieni roku bieżącego odbędą się w Austrii wybory prezydenta republiki.

Z początku spodziewano się, że stronnictwa polityczne dojdą do porozumienia odnośnie do zmiany konstytucji, i że prezydentem zostanie po raz trzeci obecny prezydent Hainisch.

Jednakże ze względu na tarcia, które powstały na tle zeszłorocznych rozruchów, projekt ten upadł.

Obecnie poszukuje się kandydata, któryby uzyskał poparcie większości parlamentu.

Myślano, że tym kandydatem będzie znany botanik wiedeński, profesor Wettstein, którego na stanowisko to wysuwali przedewszystkiem wielko-niemcy.

Jak jednakowoż twierdzą obecnie koła polityczne, kandydatura ta nie ma wielkich szans powodzenia, bowiem wybór prof. Wettsteina wywołałby złe wrażenie w Francji i w innych państwach. Prof. Wettstein jest prezesem związku mającego na celu przeprowadzenie połączenia z Rzeszą niemiecką, w którym rozwijał bardzo intensywną akcję.

Koła polityczne uważają, że najwięcej szans ma obecny kanclerz, dr. Seipel; socjaliści jednak sprzeciwiliby się tej kandydaturze.

Powódź we Włoszech

RZYM, 3 (Pat). Trwające od kilku dni na północy kraju ulewne deszcze spowodowały przybór wód i częściowy wylew kilku rzek. Kilka osiedli zostało zalanych i w paru miejscach komunikacja uległa przerwom. Ofar w ludziach niema.

Eksplozja w kopalni

KEYSTON, (Stan Virginia) 3.2 (PAT) Wczoraj w jednej z kopalni nastąpiła eksplozja. Skutkiem wybuchu zginęło 8 górników. 6 ofiar katastrofy znaleziono skupionych w oddaleniu od szybu, gdzie schronili się w nadziei, że śmiertelne gazy nie dotrą do nich.

Obstrukcja trwająca tydzień Jak rząd Horthy'ego terroryzuje budapeszteńską radę miejską?

BUDAPESZT, w kwietniu.

W Budapeszteńskiej radzie miejskiej toczy się już przez cały tydzień walka w kwestji administracji majątku miejskiego, jakiej świadkiem samorząd budapeszteński jeszcze nigdy nie był.

Sesja rady miejskiej, zwołana w tej kwestji w środę ubiegłego tygodnia trwa dotychczas. Trzystu dziesięciu radnych miejskich schodzi się codziennie o godzinie czwartej i obraduje, dysputuje i przeprowadza obstrukcję do białego rana, poczem udaje się na krótki spoczynek, aby po południu rozpocząć tę szczyfową pracę na nowo.

Przedmiotem obrad jest fuzja zjednoczonej stołecznej kasy oszczędności z nowym bankiem miejskim, który ma zostać dopiero założony.

Zjednoczona kasa oszczędności jest to instytucja założona przed 40 laty, prowadzona przez pupilików rządowych, którzy przed kilku laty doprowadzili swoją gospodarkę bank tak daleko, że rząd musiał mu pomóc kilkumiljardową sanacją.

Założenia banku miejskiego domaga się rada miejska już od trzydziestu lat, przytaczając na poparcie swojego żądania bardzo ważne dowody natury gospodarczej. Ponieważ jednak do założenia banku konieczna jest zgoda rządu, wykorzystał rząd tę okoliczność i przyrzekł, że nie będzie się sprzeciwiał założeniu tego banku, pod tym jednakże warunkiem, że miasto przejmie wymienioną kasę oszczędności, która nota bene potrafiła w ostatnim roku wykazać znowu poważny deficyt. Temu sprzeciwia się przedewszystkiem opozycja w łonie rady miejskiej.

Budapeszt posiada autonomję tylko na papierze. W rzeczywistości prowadzi administrację miasta rząd za pośrednictwem nadburmistrza, który jest mężem zaufania rządu, a w wielu wypadkach, na mocy regulaminu spełnia funk-

cję komisarza rządowego.

Podczas wyborów do rady miejskiej w roku 1925, wybrana została większość, będąca w opozycji do rządu. Jednakże rząd przy pomocy różnych sztucznych poprawek wyborów, większość tę zcieśnił do tego stopnia, że stała się ona mniejszością. W wielkiej mierze pomogło rządowi w tym wypadku prawo, które sobie rząd z góry już zapewnił, że do 250 członków rady miejskiej, wybranych przez wybory, rząd mianuje 61 radnych według własnego uznania, dzięki czemu rada liczy 311 członków. Nadburmistrza wybiera rada miejska z pośród trzech kandydatów przedstawionych przez regenta.

Dzisiejsza opozycja miejska składa się z demokratów i socjaldemokratów.

Stronnictwa rządowe zarzucają opozycji obstrukcję i sabotaż, w rzeczywistości jednak rządowe stronnictwa przeciągają z rozmysłem posiedzenia przez całą noc, spodziewając się, że opozycja zmęczona ulegnie.

Minister spraw wewnętrznych zagroził rozwiązaniem rady. Opozycja jednak zupełnie nie obawia się nowych wyborów, wiedząc, że walką tą zyskała sobie wielką popularność wśród mieszkańców, i że z wyborów wyszłaby wzmocniona.

Hun.

„Postavul” nie płaci! Pasywa wynoszą przeszło milion dolarów

W późnych godzinach wieczornych otrzymaliśmy wiadomość, że założona w Rumunji przez b. przemysłowców łódzkich wielka fabryka wyrobów włókienniczych p. f. „Postavul” zawiesiła wypłaty. Wiadomość o tej upadłości zrobiła w całej Rumunji kolosalne wrażenie, ponieważ pasywa wynoszą przeszło milion dolarów. Zaangażowane są firmy zagraniczne, wśród których niestety

bardzo poważne straty poniosą polskie przedsiębiorstwa czesankowe i bawełniane.

Firma „Postavul” opierała się o banki rumuńskie, które widocznie ostatnio zawiadły. Okazuje się, że rozmach firmy był zbyt wielki i nie liczył się w dostatecznym stopniu z warunkami kredytowymi Rumunji, które mi chwiała poważnie polityczna niepewność w tym kraju.

ZAWIADOMIENIE.

Niniejszem podaję do wiadomości, iż z dn. 2 kwietnia został otwarty przy ul. PIOTRKOWSKIEJ № 107

SKŁAD **„LE CHAPEAU”**
KAPELUSZY p. f.

Posiadam stale na składzie najwytworniejsze oraz najnowsze fasony. Przystępnymi cenami, wyborowym gatunkiem towaru oraz solidną obsługą zaspokoje najwybredniejsze wymagania Sz. Klienteli.

Z poważaniem

Jerzy Goeppert.

Poraz pierwszy od dłuższego czasu uchwały sejmu ukazały się w „Dzienniku Ustaw”

Warsz. koresp. „Głosu Polskiego” (St. Gr.) telefonuje:

W dniu wczorajszym w „Dzienniku Ustaw” z dnia 2 kwietnia nr. 43 ogłoszono po raz pierwszy od dłuższego czasu dwie ustawy sankcjonowane przez izby. Mianowicie przewidziano budżetowe na czas od 1 kwietnia do 30 czerwca i ustawę o inwestycjach państwowych.

Towary polskie

korzystać będą ze zniżkowej taryfy w dyrekcji królewieckiej

GDANSK, 3 kwietnia. (AW). Królewiecka dyrekcja kolejowa wprowadziła szereg specjalnych taryf wyjątkowych dla towarów, idących z Polski, aby ożywić ruch transportowy przez Królewiec.

Ks. Walji

po raz 5 spadł z konia
LONDYN, 3 kwietnia. (Tel. wł. „Głosu Polskiego”). Następcą tronu ks. Walji po raz piąty wczoraj spadł z konia podczas wyścigów, pokaleczył się jednak tylko lekko.

Wielki pożar składów bawełny

KARACHI, 3.2 (PAT) Wybuchł tu olbrzymi pożar, który zniszczył 35 tys. bel bawełny. Pożar przybrał olbrzymie rozmiary i szaleje w dalszym ciągu.

Straty wynoszą około 750 tys. funt. szterl. Dotknęły one wielką ilość domów handlowych.

Lekarz-dentysta

E. Haberfeld

Andrzeja 2 tel. 35-43
Gabinet czynny 10—1 i 3—7.

GONG



w lokalu
Kinoteatru

„Luna”

pod kierownictwem
Walerego Jastrzębca.

Dziś i codziennie!

Dziś i codziennie!

Gościnne występy śpiewaka i pieśniarza
artysty teatrów warszawskich

Stanisława Znicza

Program № 16 p. t.

„SIADAJ PAN!”

Wielki program świąteczny w 14 jajach Wielkanocnych pióra Starskiego, Własta, Sygietyńskiego, Ref-rona, Szer-Szenia, Jastrzębca i innych, muzyka: Lidauera, Sygietyńskiego, Haftmana, Warsa i innych.

Udział biorą: Władysława Jaśkówna, Hanka Runowiecka, Czesława Popielewska, S. Belski, G. Cybulski, Bolcio Kamiński, S. Laskowski, A. Nowosielski, S. Sielański i S. Znicz oraz zespół baletowy w składzie: M. Bargielskiej, Z. Duranowskiej, J. Borowskiej, Z. Liszewskiej i K. Pańczyńskiej z prim. bal. Ireną Soboltówną i baletm. E. Wojnarem na czele.

1) Redaktor Smarjański. 2) Na maneżu. 3) Flakonik. 4) Hanka Runowiecka. 5) Kartka z życia. 6) Piosenki błazna. 7) To ci smakowały! 8) Siadaj pan 9) Gustaw Cybulski. 10) Podwójna buchalterja. 11) Niech pan wieczorem wpadnie do mnie! 12) Dżyst! 13) Bolcio Kamiński. 14) Stragan Wielkanocny

Zapowiadają: S. Laskowski i Bolcio Kamiński.

Reżyserował: Walery Jastrzębiec. Dekoracje: S. Frasiak. Koncertmistrz: W. Lidauer. Kierownik muzyczny: Tadeusz Sygietyński. Tańce i ewolucje: E. Wojnar

Codziennie 2 przedstawienia o g. 7,45 i 10, w niedziele i święta 3 przedstawienia o g. 5,45, 7,45 i 10 wiecz.

Pamiątkowe znaczki pocztowe



Z okazji IX olimpiady Holandia wydała pamiątkowe oznaki pocztowe wyobrażające poszczególne rodzaje sportu. Znaczki te są pilnie kolekcjonowane przez filatelistów

Jak kłamie kamera filmowa

Garść tajemnic z za kulis zdjęć kinematograficznych

Powszechnie uważa się, że kamera fotograficzna nie oszukuje. A jednak nie mamy w filmach zdjęć trickowych! Bardzo często „Cowboy”, nigdy nie widział prze paści, przez które przeskakiwał. Owe pałace, których wspaniała budowa i przepych są wprost imponujące, mogłyby być zabrane jako bagaż do samochodu, gdyż są jedynie zrzecznymi namalowanymi obrazami ze szkła.

Wraz z wzrastającym rozwojem filmu, coraz częściej używa się tricki fotograficzne, efekty oświetlenia i malowane kulisy. Scenariusz filmowy może najdokładniej przepisywać, w którym miejscu świata odgrywa się dana scena, a jednak w większości wypadków możliwe jest przeprowadzenie tych zdjęć bez konieczności opuszczania przez aktorów i operatorów terenu filmowego.

Bardzo doniosłą rolę odgrywa szklane tło. W jakiegokolwiek potrzebnej scenie pierwszy plan buduje się w atelier, a dalszy zostaje wymalowany na szkle przez zręcznych artystów na podstawie fotografii. Obie części dopasowuje się tak zrecznie, że linia łącząca nie da się na filmie zauważyć. Stworzenie takiego filmu wy-

maga starannego obliczenia, dużego doświadczenia w obsłudze kamery, a przede wszystkim dokładnej znajomości działania obrazów. Poteżna katedra w filmie „Dzwonnik z Notre Dame” jest pierwszą udaną próbą tej nowej metody pracy.

Jeżeli jednak potrzebne tło, naprzykład gmach izby niższej angielskiej, jest możliwe do zdjęcia w naturze, czy nie można sobie wtedy zaoszczędzić trudu wybudowania sceny w atelier, zdejmując izbę niższą w naturze i wprowadzając potem akcję do tych ram zapomocą podwójnego ekspozycjonowania? Owszem, jest to możliwe. Jednakże jest to skomplikowana praca i jeden z najgenialniejszych wynalazków, uczynionych dla filmu. Frank Williams pracował nad tem 17 lat, zanim udało mu się osiągnąć realne rezultaty. Metoda ta pozwala sfilmować cowboya, który skacze na koniu przez przepaść, głębokości 50 stóp, albo pokazać bohatera w walce na śmierć i życie ze swym przeciwnikiem na skraju skały, aczkolwiek żaden z wykonawców nigdy nie widział tej przepaści, względnie tej skały.

Twórcy filmów zazdrośnie ukrywają tajemnice trickowe, obawiając się, że prestiż filmu znacznie się zmniejszy, gdy publiczność filmowa zajrzy za kulisy.

Jednym z najbardziej używanych tricków jest kręcenie korby kamery w odwrotnym kierunku. Widzi się mężczyznę, który pędzi w stronę wysokiego muru, wdrapuje się nań i przeskakuje na drugą stronę. W 9 wypadkach na 10 mężczyzna ten w rzeczywistości zeskokczył z muru i biegł w stronę aparatu tyłem. Jakże często widzi się aktora filmowego, który biegnie pod auto i zostaje przez nie zrucony na ziemię i przejechany, a po chwili wskakuje i spokojnie idzie dalej swą drogą. Jest to również kręcenie w odwrotnym kierunku! Gdy operator zaczyna kręcić, auto jedzie do tyłu a jednocześnie aktor także idzie do tyłu. Jeśli gotowy film będzie wyświetlany w prawidłowej kolejności, otrzymuje się wrażenie, jak gdyby auto pędziło na niczego się nie spodziewającego człowieka. Na chwilę przed zderzeniem zastosowuje się inny sprytny trick: powolne kręcenie. Powolnie nakręcona scena wywołuje przy szybkim kręceniu w czasie wyświetlania wrażenie akcji, sfoczonej w paru sekundach: otrzymuje się wrażenie z najwyższą szybkością nadjeżdżającego auta.

Gdy zdjęcia trickowe były jeszcze mało znane, zdarzył się w Anglii następujący tragiczny wypadek: Pewien reżyser angielski zobaczył amerykański film, w którym pokazano, jak bohater filmu, stojąc na oczyszczaczce szyn pędzącej lokomotywy, porwał z szyn bezwładne ciało bohaterki. Anglik nie wiedział, że ma do czynienia ze zdjęciem trickowym, osiągniętem w ten sposób, że w czasie zdjęcia lokomotywa poruszała się do tyłu, po tym, gdy bohater położył bohaterkę na szynach, a kamera kręcona była d-

tyłu. Gdy reżyser angielski spróbował na drodze normalnej stworzyć podobny film, aktorka została na śmierć przejechana przez lokomotywę.

Z wściekłą odwagą ryzykuje bohater swe życie, aby uratować dziecko z płonącego domu — nie opaliwszy sobie nawet włosów! Płomień fabrykuje się przez palenie proszku Lycopodium, co daje wspaniały widok płomieni, ale wytwarza bardzo mało ciepła. Na tej drodze osiągnięto silne wrażenie we wielu filmach wojennych.

Albert E. Smith był prawdopodobnie pierwszym, który w czasie wojny hiszpańskiej - amerykańskiej pracował skutecznie zapomocą tricków. Zatonął okręt wojenny „Maine”. Cały świat żądał zdjęć z pola walki, ale skąd je wziąć? Smith był pomysłodawcą. Postawił w swej pracowni w Brooklynie wielki zbiornik, i napełnił go wodą. Następnie kazał konstruować drewniane modele okrętów wojennych, na które poprzyklepał gazetowe zdjęcia prawdziwych okrętów. Następnie zapomocą rozpalonego do czerwoności drutu powodował za okrętami wybuchy niewielkich ilości prochu. Ustawiona o parę kroków kamera dokonała zdjęć, dających nadzwyczaj realistyczne wrażenie bitwy na morzu. Metoda ta używana jest jeszcze dziś w tych wszystkich wypadkach, gdy zmniejszenie rzeczywistych przedmiotów jest nawet dla filmu za drogą.

W filmie „Dziesięcioro przykazań” widzimy, jak izraelici przechodzą suchą nogą przez Morze Czerwone i jak goniący ich oddziały Faraona zostają pokryte falami wody. Wrażenie to osiągnięto przez podwójne ekspozycjonowanie. Taśma filmowa, na której ma być przedstawiona powyższa scena, jest raz ekspozycjonowana przy zdejmowaniu wody, która spływa do szklanego zbiornika. Zdjęcie to robi się dwa razy, raz kręcone normalnie, a raz odwrotnie, co w połączeniu daje wrażenie, jak gdyby woda naprzód się podzieliła, a potem z powrotem zlała. Ta sama taśma ekspozycjonowana jest po raz drugi w ten sposób, aby na uprzednio nie nasświetlonych częściach, zdjąć samą scenę przemarszu.

Wrażenie odległości zależy całkowiec od perspektywy. Wrażenie długiego korytarza arkadowego osiągnięto ostatnio przy pewnym filmie w następujący sposób. Do dyspozycji było tylko parę arkad. W pierwszej arkadzie postawiono ucharakteryzowanego strażnika bardzo wysokiego wzrostu, w następnej arkadzie postawiono strażnika cokolwiek mniejszego, i tak dalej aż do ostatniej arkady, w której postawiono małego chłopca. Również same arkady były różnej wielkości: największa była postawiona tuż przed kamerą, a następnie były coraz mniejsze wraz ze wzrastającą odległością od kamery. W ten sposób osiągnięto na gotowym filmie wspaniały korytarz arkadowy o imponującej długości.

S. Smith.

Dalsze wyłomy w endecji

Nowi uciekinierzy z pod znaku Z.L.N.

Ze źródła dobrze poinformowanego i zbliżonego do kół Związku Ludowo-Narodowego dowiadujemy się, iż w szeregach tego stronnictwa niezadowolenie z kierownictwa partii wzrasta z każdym dniem.

Powoduje to wystąpienie kilku wybitnych działaczy na terenie województwa łódzkiego ze stronnictwa. Jeden z nich adwokat J. Kowalewski, członek zarządu Zw. Lud.-Narodowego, wystosował w tych dniach list do zarządu głównego, w którym wskazuje na błędną politykę kół kierowniczych partii, podkreślając, że postugiwa-

nie się religią w walce politycznej wpłynęło ujemnie na stosunek ludności do partii, wywołując rozłam wśród członków, gdyż znaczna część kleru stanowczo pragnie i wypowiada się za spokojną i owocną współpracą z rządem. Dalej autor listu wskazuje na absurdalność metod walki z Marsz. Piłsudskim.

Polska ma — zdaniem p. Kowalewskiego — do wyboru dwie drogi: albo czerwoną dyktaturę, albo rząd światły, dążący do lepszej przyszłości, w myśl zasad i pragnień Marszałka Piłsudskiego.

Dyrekcja koncertów: Alfred Strauch. Tel. 13-84.

SALA FILHARMONJI

Wielki Czwartek, dnia 5 kwietnia 1928 r. o godz. 8.30 w.

KONCERT RELIGIJNY

Udział biorą:

BERTA CRAWFORD
Znakomita śpiewaczka koloraturowa

OLGA DIDUR
Znana śpiewaczka

JANINA REWICZ-SOWILSKA
Artystka Opery Warszawskiej

ADAM DIDUR
Artysta Opery „Metropolitan House” w Nowym Yorku

MARCELI SOWILSKI
Artysta Opery Warszawskiej

STANISŁAW FRYDBERG
Znany skrzypek.

Przy fortepianie: **Dyr. TEODOR RYDER**.

W PROGRAMIE:

ORATORJUM RELIGIJNE (Fragmenty)

STABAT MATER

C. ROSSINI'ego

ORATORJUM „ELIASZ” MENDELSSOHN
HAENDEL: LARGO
SCHUBERT: AVE MARIA
WAGNER: MODLITWA z op. „RIENZI”
ORATORJUM „PAULIS” MENDELSSOHN
BACH: MSZA H-moll
BADH: ARJA
HAENDEL: MESSIASZ i wiele innych.

Bilety już nabywać można w kasie Filharmonji codz. od godz. 10.30 do 2-ej oraz od g. 4 do 7-ej wiecz.

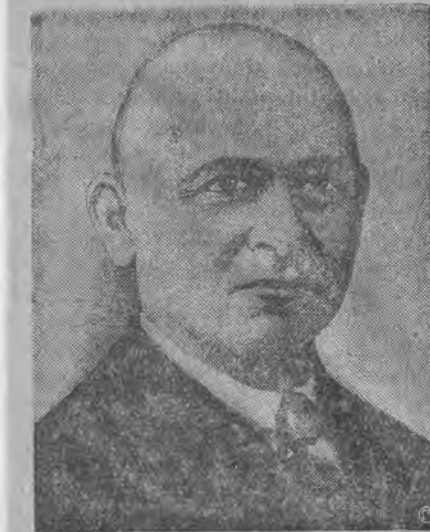
Fortepian koncertowy C. BECHSTEINA ze składu fortepianów Karola Koischwitza ul. Piotrkowska 67.

Na szlaku trzęsienia ziemi



Widok ogólny Udine.

Inżynierowie niemieccy aresztowani w Związku



Inż. Goldstein, przedstawiciel niemieckich zakładów Siemens w Zagłębiu Donieckim.



Inż. Otto, jeden z zarządzających inżynierów zakładami Siemens w Zagłębiu Donieckim.

Wiadomości bieżące

ZJAZD PRZEDSIĘBIORCÓW BUDOWLANYCH odbędzie się w Łodzi 22 kwietnia r. b. Na zjeździe poruszona będzie sprawa usunięcia trudności, na jakie napotyka ostatnio przemysł budowlany. (b)

SIEĆ RUROCIĄGÓW GAZOWYCH W ŁODZI zostanie znacznie powiększona. W sprawie zakupu rur wyjechali do Warszawy wiceprezydent Rapalski, dyr. Kapusta i inż. Suster. (p)

NIEPRZESTRZEGANIE 8-GODZINNEGO DNIA PRACY przez przemysłowców omawiane będzie na specjalnej konferencji w Warszawie, w której wezmą udział delegaci wszystkich związków zawodowych. (p)

SADZE ZAPALIŁY SIĘ W DOMU przy ul. Piotrkowskiej 8. Zebrane przed domem tłumy gapiów wstrzymały ruch tramwajowy. Pierwszy oddział straży ogień ugasił. (x)

NAGLE ZMARŁA W KAPIELI niewiadomego nazwiska kobieta. Wypadek miał miejsce w zakładzie kąpielowym przy ul. Zachodniej 68. (p)

BENZYNY ZAMIAST LEKARSTWA napiła się przez omyłkę 20-letnia Gustawa Lewartowicz. Lekarz pogotowia przepłukał jej żołądek. (p)

Noce dyżury aptek

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: L. Pawłowski (Piotrkowska 307), S. Hamburg (Główna 50), G. Głuchowski (Narutowicza 4), J. Sitkiewicz (Kopernika 25), A. Charemza (Pomorska 10), A. Potasz (Plac Kościelny 10).

Nie będą nas truli wodą sodową

Naczelnik wojewódzkiego urzędu zdrowia dr. Skalski otrzymał ważne zarządzenie w sprawie aktualnej już sprawy wyrobu wody sodowej.

W myśl tego zarządzenia, woda sodowa może być wyrabiana tylko z wody destylowanej, a kto odpowiedniego aparatu nie posiada, musi do wyrobu wody sodowej używać wody przegotowanej.

Urząd zdrowia przeprowadzać będzie stałą kontrolę fabryk wody sodowej celem stwierdzenia, czy zarządzenie powyższe jest stosowane. (b)

Ważne dla maturzystów

Akademickie koło łodzian w Warszawie urządza w czwartek, dn. 5 b. m., o godz. 16 w lokalu harcerskiego polskiego, Ewangelicka 9, wieczór informacyjny dla maturzystów szkół łódzkich o studiach na wyższych uczelniach polskich.



Wobec drożyzny masła margaryna

„Dida Mleczna” jest w każdym gospodarstwie z utęsknieniem oczekiwanym udogodnieniem

„Dida Mleczna” jest lekko-strawna, pożywna i nadaje się zarówno do piczenia, jak i do smażenia. Spróbujcie i oceńcie sami!

Dr. med.

S. Niewiażski

Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczołciowych
Przyjmuje od 5 do 9 wiecz.
Sienkiewicza 34, tel. 59-40 29-5

Ekspozytury starostwa grodzkiego zostały już zainstalowane na ul. Moniuszki i Zgierskiej

Przeniesienie byłego komisariatu rządu, obecnie starostwa grodzkiego z ulicy Aleja Kościuszki 1 na ulicę Kilińskiego 152 narażało mieszkańców miasta na stratę czasu. To też powstał projekt, by ze względów na znaczną odległość tego ważnego urzędu administracyjnego od centrum miasta utworzyć w różnych punktach jego ekspozytury. I oto projekt ten został zrealizowany.

Dla wygody mieszkańców m. Łodzi utworzone zostały dwa oddziały łódzkiego starostwa grodzkiego w dwóch różnych punktach miasta, a mianowicie: oddział I przy ul. Zgierskiej nr. 7 i oddział II przy ul. Moniuszki nr. 8. Oddziały te stanowią integralną część łódzkiego starostwa grodzkiego i dla pewnej części terytorjum m. Łodzi załatwiają sprawy następujące:

1. Informowanie i pouczanie zgłaszających się interesantów w sprawach podlegających kompetencji oddziału oraz wyższych

względnie innych władz administracyjnych.

2. Wnioski w kwestjach dotyczących porządku publicznego.

3. Wydawanie pozwoleń na broń krótką i myśliwską, tudzież kart łowieckich.

4. Kontrolę wykonania zarządzeń sanitarnych.

5. Wydawanie dowodów osobistych.

6. Wydawanie poświadczeń niekaralności i nieskazitelności i innych, stwierdzających stan faktyczny.

7. Sprawy karno-administracyjne.

8. Inne sprawy, przekazane stałe lub sporadycznie przez starostę grodzkiego.

Osoby zainteresowane, które będą miały do załatwienia jedną ze spraw z pośród wyżej wymienionych, będą odtąd zgłaszały się do jednego z oddziałów w zależności od miejsca zamieszkania, a mianowicie: osoby, zamieszkałe

na terytorjum 1, 2, 3 i 4 komisariatów policji do oddziału 1-go przy ul. Zgierskiej nr. 7, a osoby, zamieszkałe na terenie 5, 6, 7, 10 i 12 komisariatów policji do oddziału 2-go przy ul. Moniuszki nr. 8. Mieszkańcy pozostałych komisariatów pol., to znaczy 8, 9, 11, 13 i 14 komisariatu pol., będą nadal wszystkie swoje sprawy załatwiali w starostwie grodzkiem przy ul. Kilińskiego 152, gdzie również wszyscy mieszkańcy z całego miasta zgłaszać się muszą w sprawach, które nie zostały przekazane do załatwienia oddziałom.

Oddział II, którego terytorjalny zakres działania obejmuje 5, 6, 7, 10 i 12 komisariaty policji rozpoczyna urzędowanie w dn. 4 kwietnia r. b., natomiast urzędowanie w oddziale I dla 1, 2, 3 i 4 komisariatów policji z powodu niewykończenia lokalu rozpocznie się dopiero w dn. 11 kwietnia r. b. (p)

Pobór rocznika 1907

rozpocznie się w dniu 1 maja

Jak się dowiadujemy, w powiatowej komendzie uzupełnień na m. Łódź, w najbliższym czasie zostaną ogłoszone przepisy i zarządzenia dotyczące poboru rocznika 1907.

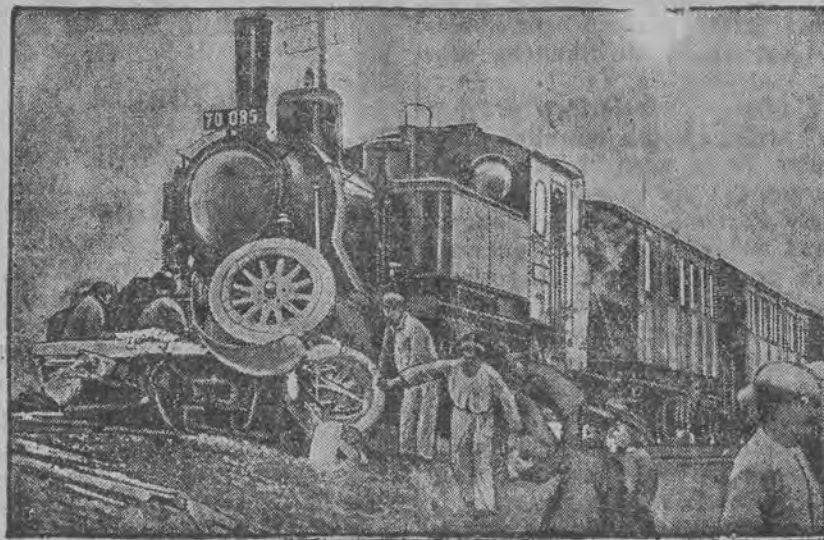
Komisje poborowe dla rozpoznania zdolności służbowych mężczyzn w wieku poborowym rozpoczyna w Łodzi urzędowanie z dniem 1 maja i pobór potrwa 48 dni miast 60, jak to było dotychczas.

Do komisji poborowej będą również zmuszeni się stawić oprócz rocznika 1907, mężczyźni urodzeni w latach 1906 i 1905, korzystający z odroczeń w służbie wojskowej bądź to z powodu kontynuowania studiów, lub innych przyczyn, za-

kwalifikowani do kategorii „b” (czasowo nie zdolni) oraz mężczyźni starszych roczników których stosunek do służby wojskowej nie jest jeszcze określony.

Poborowi 1907 rocznika, pragnący uzyskać odroczenie ze służby mogą już obecnie złożyć odnośne podanie do starostwa grodzkiego w Łodzi. Jest wskazane, aby podania takie składali po badaniu przez komisję poborową, gdyż w tym wypadku może zająć ewentualność zdyskwalifikowania ich, jako zdolnych do służby, wobec czego podanie byłoby bezcelowe. Podania o odroczenie składać należy najpóźniej 2 tygodnie po poborze. (d)

Zderzenie auta z pociągiem



W Bawarii pod miejscowością Nördlingen zderzył się samochód z pociągiem oobowym. W katastrofie, której skutki najlepiej ilustruje powyższe zdjęcie, stracił życie szofer i dwóch pasażerów

Odwołania w sprawach poborowych składać można do województwa

Władze wyjaśniły, że w razie odmownego rozstrzygnięcia przez władzę administracyjną podania o odroczenie czynnej służby wojskowej z art. 53 p. 1, 2 i 3 lub skrócenia tej służby z art. 51, poborowy ma prawo w ciągu 14 dni, licząc od dnia następnego po dniu doręczenia odmownego orzeczenia, złożyć zażalenie do wojewody.

Odwołanie to należy wnieść

przez starostwo grodzkie w Łodzi, od którego poborowy otrzymywał odmowne orzeczenie. Niedotrzymanie terminu powoduje utratę prawa do dalszego starania się o jedną z powyższych tlg.

Starostwo grodzkie odsyła odwołanie wraz z aktami do województwa, którego orzeczenie jest ostateczne, zaś złożenie odwołania nie wstrzymuje wcielenia do szeregów. (b)

Projekt podwyżki komornego

Dodatek do czynszu na cele budowlane

„Przegląd” donosi, iż ministerstwo skarbu opracowało projekt ustawy w sprawie dodatku do komornego. Dodatek ten miałby być pobierany od lokatorów, licząc od 1-go kwartału roku 1929, w wysokości 3 — 4 proc. W następnych kwartałach odsetek pobierany od komornego wzrastałby aż do 50 proc., co miało nastąpić po 6 — 8 latach. Pobierane odsetki wpływałyby na rzecz funduszu rozbudowy i wyniosłyby w prowizorycznym obliczeniu w pierwszym roku opodatkowania

około 30,000,000 złotych, zaś przy zastosowaniu pełnej stawki 50 proc. fundusz rozbudowy mógłby uzyskać wpływ w wysokości 200 — 250,000,000 zł. Projekt ten ma być przez ministerstwo skarbu zgłoszony na sejm.

Dowiadujemy się równocześnie, że minister Moraczewski modyfikuje swój projekt, omawiany w swoim czasie w sprawie podniesienia na cele rozbudowy wpływów z państwowego podatku od nieruchomości.

Województwo chce podwyższyć cenę pieczywa

magistrat jednak nie chce się na to zgodzić

Na wczorajszym posiedzeniu magistratu rozpatrywano między innymi list urzędu wojewódzkiego w sprawie podwyższenia cennika na pieczywo.

Jak wiadomo, magistrat łódzki odmówił początkowo właścicielom piekarń podniesienia cennika przetworów mącznych, tłumacząc swe stanowisko nieuzasadnionymi spekulacjami producentów mącznych obliczonymi na podwyższenie cen chleba. Zdaniem władz komunalnych podwyżka cen mąki spowodowaną została oprócz tego nadmiernym wywozem mąki z kraju, przeto unormalizowaniem cen zająć się winny czynniki rządowe.

Na skutek inicjatywy wojewody Jaszczolta zwołano jednak konferencję na której wezwano magistrat do podwyższenia ceny pieczywa. Komisja dla ustalania tych cen istotnie cennik podwyższyła, a piekarze znowu niezadowoleni, zaapelowali ponownie do urzędu wojewódzkiego.

Przed kilku dniami magistrat jednak otrzymał pismo urzędu wojewódzkiego, w którym powiadomiono go, że decyzja w sprawie podwyższenia cen nie została przez władze nadzorcze zatwierdzona, ze względu na nieznaczne odchylenie w porównaniu z poprzednim cennikiem.

Jednocześnie urząd wojewódzki wezwał magistrat do zwołania komisji dla ustalenia cen pieczywa, któraby cennik odpowiednio podwyższyła.

Wczoraj sprawę obszernie zreferowali poszczególni członkowie magistratu.

W przemówieniach swych wskazywali oni na nieuzasadnioną podwyżkę, udawadniając i podkreślając z naciskiem, że jest ona dziełem spekulacji producentów mącznych. Po wszechstronnym rozważeniu sprawy magistrat postanowił nie podwyższyć cen za chleb. (x)

Przytomność umysłu motorniczego uratowała nieostrożnej kobiecie życie

W dniu wczorajszym przed domem nr. 4 przy ulicy Konstantynowskiej miał miejsce wypadek, który omal nie pociągnął za sobą skutków tragicznych.

Pod tramwaj nr. 8 dostała się przechodząca przez jezdnię 30-letnia Estera Kligman, zamieszkała przy ulicy Zachodniej 30. Zdawało się, iż koła tramwaju zmasakrują nieszczęśliwą kobietę. Zagniebia jednakże temu zimna

kręć motorniczego, który w miejscu nieomal zahamował wagon, tak że kobieta odniosła jedynie lekkie uszkodzenie głowy przez uderzenie deską ochronną. Wskutek przestraszenia dostała również silnego ataku nerwowego. Zawezwany lekarz pogotowia ratunkowego po udzieleniu pomocy przewiózł Estere Kligman do domu. (p)

Umowy o pracę robotników i sądy pracy. -- Dwie nowe doniosłe ustawy

W „Dzienniku Ustaw” z 25 marca 1928 roku (Nr. 35 poz. 324) czytelnicy znajdą niesłychanie doniosłe rozporządzenie z mocą ustawy o umowie o pracę robotników.

Reguluje ono prawnie te wszystkie stosunki, które dotychczas zależały jedynie od dobrej woli pracodawców i od siły organizacji zawodowej robotników. Rozporządzenie to z mocą ustawy omawia sposób zawarcia umowy o pracę — typy umowy — a więc rozróżnia umowę zawartą na okres (art. 4): próbny — wykonania określonej roboty — określony i wreszcie na okres nieokreślony. Dekret ten wspomina o obowiązkach stron, — rozstrzyga kwestię rozwiązania umowy o pracę.

Umowa o pracę między robotnikiem a pracodawcą, — zawarta na czas nieokreślony — może być zmieniona lub rozwiązana przez wypowiedzenie dokonane co najmniej na 2 tygodnie naprzód.

Rozdział VII rozporządzenia poświęcony jest regulaminowi pracy — który to rozdział położy koniec nadużyciom i dowolnościom pracodawców, — w dziedzinie na rzuconych robotnikom regulaminów pracy.

Niezmiernie ważną w tej ustawie jest punkt, mówiący o ochronie prawnej zarobków robotniczych

a mianowicie wszystkie skargi, które do sądów wpłynęły z tytułu umowy o pracę (a więc np. odszkodowanie za przedczesne wydalenie z pracy bez dotrzymania terminu wypowiedzenia, — za niewypłacone wynagrodzenie i t. p.) — mają być przez sądy niezwłocznie rozpatrywane i uznane są (art. 46) za pilne i ferjalne (t. zn., iż w czasie wakacji sądowych mają być też poddane orzecznictwu sądowemu). Wobec tego postanowienia robotnicy nie będą się skarżyli na zaleganie z ich sprawami po sądach, — gdyż wiadomo, iż chroniczny brak gotówki nie pozwala robotnikowi cierpliwie czekać na wypłacenie należnego mu wynagrodzenia przez pracodawców.

Co do **braków ustawy**, to oczywiście artykuł dziennikarski nie pozwala na szczegółowe ich omówienie.

W pierwszej linii należy podnieść zarzut odnośnie do rozciągłości mocy obowiązującej ustawy omawianej. A mianowicie z pod jej przepisów wyłączeni są (art. 2): dozorczy domowi — pracownicy domowi, t. j. służba domowa i ogromne rzesze pracowników rolnych. Jest to więc znaczne pokrzywdzenie owych wyłączonej pracowników, — gdyż rozumiemy, że te kategorie robotników również potrzebują ochrony prawnej. W szczególności dotkliwej sytuacji jest np. służba domowa, a proletarijaty rolny liczący spauperyzowany nie może stać poza nawiasem naszego ustawodawstwa ochronnego. Wysiłki B. I. T. (Międz. Biura Pracy) — idą właśnie w kierunku przekonywania państw o konieczności rozciągnięcia opieki prawnej nad proletariatem rolnym.

Następny słaby punkt dekretu tyczy t. zw. zasady minimalnej płacy, t. j. ustawa nie rozstrzyga o wysokości minimalnej płacy — poniżej której nie wolno robotników wynagradzać. Najbliższa konferencja pracy ma przeprowadzić dyskusję na temat płac minimalnych — nie dziwmy się więc, że dekret z 16 marca 1928 kwestji tej nie przesądził.

W „Dzienniku Ustaw” nr. 37 z dnia 25 marca 1928 roku ukazało się rozporządzenie p. prezydenta R. P. (z mocą ustawy) o sądach pracy.

W myśl art. 1 rozporządzenia sądy pracy będą rozstrzygały w sprawach spornych cywilnych, wynikających ze stosunku pracy i nauki między pracodawcami a pracownikami (t. zn. robotnikami i pracownikami umysłowymi), tudzież w sprawach karnych o prze-

kroczenia przepisów o ochronie pracy najemnej.

Już pierwszy artykuł rozporządzenia dowodzi, że olbrzymi kompleks spraw wynikłych z umowy o pracę i naukę poddano orzecznictwu zupełnie odrębnych sądów, na terenie b. dzielnic rosl. dotychczas nieznanych.

Niestety wyłączono, z niezrozumiałych powodów, spory w gospodarstwach rolnych (sprawy te mogą podlegać orzecznictwu sądów pracy dopiero na mocy specjalnego rozporządzenia). Jest to tem bardziej dziwne, że sprawy robotników rolnych podlegają już działaniu orzecznictwu rozemczemu.

Pod względem osobowym stosuje się rozporządzenie do wszystkich robotników i do pracowników umysłowych, o ile ich płaca w gotówce nie przekracza 10.000 złotych rocznie. Rozporządzenie nie stosuje się do osób, zatrudnionych w urzędach państwowych i komunalnych.

Rozporządzenie wyłącza wprawdzie z pod właściwości sądów pracy spory osób zatrudnionych w urzędach państwowych i związków samorządowych, stosuje wprawdzie wyraźnie (art. 4 lit. e) do osób zatrudnionych w instytucjach państwowych i samorządowych, jednak powstanie wątpli-

wości co do osób, które pracują na mocy warunków (umów), przewidzianych ustawami poszczególnymi. (Np. wszelakiego rodzaju pracownicy kontraktowi na kolejach).

Duży zakres działania będą miały sądy pracy w sprawach karnych (art. 7). Dzięki tym sądom nie będziemy mieli już wyroków w sprawach o przekroczenie ustawy o czasie pracy, w których sądzono nie pracodawców, łamiących ustawę o czasie pracy, lecz ustawę uchwaloną przez sejm.

Sąd pracy składa się z sędziego zawodowego i dwóch ławników (pracodawca i pracownik). Ławników mianuje minister sprawiedliwości z pośród kandydatów przedstawianych przez związki zawodowe pracowników i pracodawców.

W sprawach powyżej 200 zł. i w sprawach karnych dopuszczalne jest odwołanie do sądu okręgowego. Niestety, w II instancji nie ma zupełnie odrębnych sądów ławników. W sądzie najwyższym sądzą już tylko sędziowie zawodowi. Nowsze ustawodawstwo za graniczne powołuje do życia odrębne sądy pracy we wszystkich instancjach.

R. N.

Dziś wypłata zapomóg bezrobotnym pracownikom umysłowym

Wobec przypadających w pierwszych dniach kwietnia świąt Wielkiej Nocy ministerstwo pracy i opieki społecznej poleciło funduszowi bezrobocia w Łodzi natychmiast przystąpić do wypłaty zapomóg doraźnych bezrobotnym pracownikom umysłowym.

Odpowiednie fundusze na ten cel zostały już funduszowi bezrobocia w Łodzi nadesłane.

W związku z powyższym oddział dla wieloletnich pracowników umysłowych postanowił skutecznie wypłatę zapomóg doraźnych w dniach dzisiejszym i jutrzejszym.

Dziś winni zgłosić się po odbiór zapomóg bezrobotni pracownicy umysłowi posiadający legitymacje od Nr. 1 do 750, w dniu jutrzejszym zaś od 751 do końca. Bezrobotni, którym wypłaty zostaną zakwestjonowane, winni w

dniami 6 i 7 b. m. złożyć reklamacje w zarządzie funduszów bezrobocia przy ulicy Nawrot 86 i jeśli reklamacje zostaną uwzględnione otrzymają oni zapomogi w dniu 10 b. m. w oddziale dla pracowników umysłowych przy ul. Aleja Kościuszki 9.

Co się tyczy kontroli bezrobotnych pracowników umysłowych chrześcijan którym przypada stawiennictwo na kontrolę w dniu 9 b. m. to termin stawiennictwa ich przesunięty zostanie na dzień 10 b. m.

W dniach dzisiejszym i jutrzejszym będzie również skuteczną wypłata za pomoc ustawowym pracownikom fizycznym przyczem wobec przypadających świąt Wielkiej Nocy wypłacone będą im zapomogi za dwa okresy łącznie. (p)

Arcydzieło Polskie według powieści

LEO BELMONTA

— p. t. —

Przeznaczenie

W roli głównej słynne nasze gwiazdeczki fenomenalne, cudowne dzieci

Bianka Dado i Musia Dajches

w świątecznym programie w **Grand-Kinie**.



Matka i córka

w sidłach

SUTENERA

Dziewczeta pod kontrola

Wkrótce „**CZARY**”

Podwyżka taryfy tramwajowej Bilet normalny kosztować będzie 25 gr.

Jak się dowiadujemy, zarząd wczorajszym do magistratu m. Łodzi zawiadomieniem, że począwszy od dnia 15 kwietnia r. b. zamierza wprowadzić zmianę taryfy przejazdowej w ten sposób, iż bilet tramwajowy w ciągu dnia, T. J. OD G. 9.30 RANO DO G. 11 WIECZ. KOSZTOWAĆ BĘDZIE 25 GR., przyczem posiadacz tego biletu będzie miał prawo przesiadania bez specjalnej dopłaty do innego tramwaju, idącego w kierunku „naprzód”.

Taryfa nocna, poranna i uczelniska pozostanie bez zmian. Wygodę większą będą miały rzesze robotnicze, które korzystają z TARYFY ULGOWEJ (15 GR.) OD G. 6.30 RANO DO G. 9 R., GDYŻ CZAS TEN BĘDZIE PRZESUNIĘTY DLA TEJ TARYFY OD G. 4 RANO DO G. 9.30 R.

Jak nas informują, zarząd kol. elektrycznej łódzkiej ma prawo do zmiany taryfy na zasadzie koncesji, zawartej w swoim czasie — magistratem m. Łodzi (p)

Pożar w fabryce Zbyt wysoka temperatura w suszarni spowodowała wzniesienie się ognia

Wczoraj rano o godz. 8 m. 58 centrala straży ogniowej zaalarmowana została wiadomością o pożarze, który wynikł w fabryce tutek firmy Chintze i Busz, przy ul. Aleja Kościuszki nr. 9 w domu, stanowiącym własność Banku Kupieckiego Łódzkiego. Niezwłocznie wyjechały na miejsce pożaru oddziały I i II, które natychmiast przystąpiły do energicznej akcji ratowniczej. Pożar

powstał na parterze w oddziale suszarni i groził przetruceniem się na 1 piętro fabryki. Zapobiegły jednakże temu wysiłki straży ogniowej.

Po jednogodzinnej akcji pożar został zlikwidowany. Jak stwierdzono przyczyną pożaru było zbyt silne ogrzanie suszarni.

Straty narazie nie zostały obliczone.

TEATR i MUZYKA

TEATR MIEJSKI.
Dziś teatr miejski daje premierę przeznaczoną na okres świąteczny komedii współczesnej w 3 aktach B. Szekspiera „N. O. S.” (Nie ożenie się). Rzecz pełna ruchu, barwy i humoru otrzyna efektowną oprawę dekoracyjną; panie występujące w sztuce będą miały sposobność sprezentować całą rewję modnych strojów i ekscentrycznych przebrań. Role główne grają: Stefania Jarkowska (nawrócona garsonka), Relewicz - Ziemińska (matka parę lat starsza od córki), Dunajewska (piękna ciotka garsonki), Grywińska (typ współczesnej mężatki). Główne role męskie grają: K. Fabisiak, A. Kwiatkowski (jednocześnie reżyser sztuki), J. Mroziński i K. Szubert.

CZAR PIEŚNI RELIGIJNEJ.
Jutro, t. j. w czwartek, odbędzie się w filharmonii wielki koncert religijny, a w programie, złożonym z najświetniejszych utworów religijnych, jak: „Eliasz”, „Stabat Mater”, „Paulis”, „Mesjasz”, oraz pieśni Faure'a, Schuberta, Wagnera, Bacha, Mascagniego i innych, udział biorą najwybitniejsi soliści opery warszawskiej Janina Relisz - Sowińska, Marceli Sowiński oraz król śpiewaków artysta opery „Metropolitan House” w Now Yorku Adam Didur wraz z Olga Didurówna, jak również słynna śpiewaczka koloraturowa Berta Crawford, oraz skrzypek Stanisław Frydberg. Kierownictwo muzyczne tego ze wszelkich miar interesującego koncertu, który naważać można czałem pieśni religijnej, objął dyr. Teodor Ryder. Początek koncertu o godz. 9 wieczorem.

REPERTUAR ŚWIĄTECZNY.
Niedziela jedno przedstawienie o g. 8.30 „N. O. S.” (Nie ożenie się).
Poniedziałek o godz. 4 po południu po cenach popularnych wznowienie „Aby żyć”, wieczorem „N. O. S.”.
Wtorek wieczorem dramat historyczny w 11 obrazach P. Szczegolewa i A. Tolstoja „Spisek carowej” (Rasputin).

TEATR W SALI SCHEIBLERA I GROHMANA.
W poniedziałek świąteczny, dnia 9 kwietnia o godz. 5 po poł. w sali „Ogniska” pracown. zjedn. zakł. Scheiblera i Grohmana, Przedziałnia 68, artyści teatru miejskiego odegrają, odśpiewają i odtańczą świetną komedję muzyczną w 3 aktach z prologiem Mauricego Ordonneau (muzyka Edmunda Andran'a) p. t. „Lalka”.
Bilety w cenie od 50 gr. do 3 zł. do nabycia w V oddz. straży ogniowej.

TEATR KAMERALNY.
Niedziela o godz. 9 „Jastrząb”.
Poniedziałek o g. 5 po południu po cenach niższych „Ośma żona Sinobrodzkiego”.
O godz. 9 wiecz. „Jastrząb”.
Wtorek o g. 9 „Ośma żona Sinobrodzkiego”.
We wszystkich tych przedstawieniach bierze udział Kazimierz Junosza-Stępowski, który kończy już swoją gościnę na scenie naszego teatru.

KONCERT JÓZEFA SZIGETI.
Po kilkoletniej nieobecności przyjeżdża znów do Polski po niebawomych sukcesach w Ameryce, Anglii, Paryżu oraz Rosji, genialny skrzypek węgierski Józef Szigeti. Cała prasa zagraniczna wyraża się z nadzwyczajnym zachwytem i entuzjazmem o tym genialnym artyście i nie znajduje słów porównania. Koncert Józefa Szigetiego, który odbędzie się we wtorek, dnia 10 b. m., to prawdziwe święto dla melomanów. Przy fortepianie zasładcę umyślnie sprowadzony akompanjator Ignacy Straszfogel. Kasa filharmonii rozpoczyna od dziś sprzedaż biletów.

„GONG”.
Dziś wielka premiera rewji świątecznej p. t. „Siadaj pan!” z udziałem całego zespołu i gościnnie występującym Stanisławem Zniczmem na czele.
Dziś dwa przedstawienia o godzinie 7.45 i 10 wieczorem.

AKWAWIT SP. AKC.

POZNAŃ

poleca **najprzedniejsze wódki i likiery**

SPECJALNOŚĆ:

Wypalanki Winne - Romy - Araki - Zytniak Wielkopolski
Orange - Cherry Brandy - Curaçao Blanc - Nalewki owocowe

„Złoty rok” Finlandji Życie gospodarcze ujawnia niezwykle wzrost i żywotność

(Specjalna służba informacyjna „Głosu Polskiego“)

W ostatnim zeszycie wydawanego w języku angielskim biuletynu Banku Finlandzkiego znajdujemy szereg ciekawych informacji, dotyczących rozwoju gospodarczego Finlandji w r. 1927.

Rozwój ten scharakteryzować można bardzo poważnym ożywieniem w wielu gałęziach produkcji.

Zjawisko to wywołane zostało pomyślnymi koniunkturami na rynkach zagranicznych oraz ostatecznym przeprowadzeniem stabilizacji finlandzkiej marki. Coprawda urodzaje nie wypadły tak pomyślnie, jak to początkowo obliczano. Z drugiej strony jednak hodowla bydła rozwija się pomyślnie, o czym świadczą wzrastające stale cyfry dotyczące eksportu.

Rząd finlandzki bardzo energicznie realizuje program wzmocnienia kultury rolnej, o czym świadczy poważnie wzrost przywozu sztucznych nawozów oraz maszyn rolniczych i narzędzi. Szczególnie jednak natężenie gospodarcze ujawniało się w dziedzinie rozwoju przemysłu i to we wszystkich prawie gałęziach, jak np. w przemyśle metalowym, budowlanym.

W tym ostatnim zwłaszcza panowały bardzo pomyślne koniunktury wskutek ożywienia ruchu budowlanego, co wpłynęło na zatrudnienie i rozbudowę krajowych cegielni oraz cementowni.

Ogólna wartość przywozu do Finlandji wyniosła 6 miliardów 368 milj. marek finlandzkich, wywóz zaś 6 miliardów 322 milj. W ten sposób ogólne obroty handlowe w porównaniu z r. 1913 wzrosły o 40 proc.

Wskutek ożywienia gospodarczego ujawniło się poważne za-

potrzebowanie kredytowe, przy czym podkreślić należy niezmiernie dodatnie zjawisko wzrostu oszczędności i wkładów lokowanych w bankach i instytucjach kredytowych.

Ogólna suma tych oszczędności wynosiła w końcu roku około 11 miliardów marek finlandzkich. Banki mogły więc zadośćuczynić wzmożonym zapotrzebowaniom kredytu.

Kredyty w bankach akcyjnych wzrosły w ciągu roku z 7 milj. na 8 miliardów marek, kredyty bezpośrednio w Banku Finlandzkim z 567 na 755 milionów. Tą płynnością tłumaczy się też polityka Banku Państwa, który z uwagi na to, iż gład gotówkowy należy bezsprzecznie do przeszłości, był w stanie dyskonto bankowe obniżyć i to trzykrotnie po pół proc.

W ten sposób dyskonto wyno-

si obecnie 6 proc. i zbliża się do normalnych stawek. To upłynięcie rynku jest jednak wynikiem nie tylko wzmocnienia oszczędności, ale również i stworzeniem Banku Hipotecznego dla nieruchomości miejskich. Instytucja ta otrzymała pożyczkę zagraniczną w wysokości 10 milj. dolarów. Z drugiej strony korzysta przemysł eksportowy Finlandji z bardzo poważnych kredytów zagranicznych.

Wszystko to wskazuje więc, że rok 1927 był dla Finlandji okresem niezwykle pomyślnych koniunktur, o czym świadczy również wzrost obrotu pieniężnego powiększenie się działalności izb rozrachunkowych oraz rozwój ruchu towarowego na kolejach, powiększenie się obrotów giełdowych i wzrastające ceny.

R.

Sąd ogłosił upadłość dwum nieuczciwym Kupcom Łódzkim

Na ostatnim posiedzeniu wydziału handlowego sądu okręgowego w Łodzi pod przewodnictwem sędziego okr. Hertzberga było rozpatrywane podanie pełnomocnika firmy Karol Schaefer w przedmiocie ogłoszenia upadłości Moszkowi Brokmanowi i Maksowi Geislerowi.

Jak wynika z podania, pozwani Moszek Brokman i Maks Geisler, podając się za właścicieli sklepu manufaktury w Łodzi przy ul. Kamiennej nr. 6, zakupili u miejscowych przemysłowców towary. Zakupione towary zgodnie z poleceniem Brokmana i Geislera odstawił im pod wskazany adres na ulicę Kamienną nr. 6. Towary kupowali w przeważnej części na kredyt, bądź to na otwarty rachunek, bądź też dając pokrycie wekslowe.

Gdy jednak nadszedł termin płatności pierwszych weksli, tako we nie zostały wykupione, a po sprawdzeniu na miejscu okazało się, że pozwani w Łodzi przy ul. Kamiennej pod nr. 6 nigdy handlu manufakturą nie prowadzili, że posiadając tam lokal sklepowy nigdy jednak z takowego, jako sklepu nie korzystali, zaś jak się później okazało, towar nabywany wywozili z Łodzi do województwa poznańskiego i pomorskiego, sprzedając tam po znacznie niższych cenach, nie myśląc jednakże o uregulowaniu swych zobowiązań.

Tak postępując zakupili u Karola Schaefera towaru na sumę 6,000 złotych, dając na pokrycie należności weksle z wystawienia Brokmana na zlecenie Geislera w wysokości 4,500 złotych, resztę zaś jako dług otwarty, który mimo upływu terminu uregulowania nie został.

Nie został też wykupiony ani jeden z weksli, wystawionych powodowej firmie, która po zaprotestowaniu ich dołączyła do sprawy.

Oprócz tego Brokman i Geisler dawali weksle „kupieckie”, które wydane zostały powodowi, są one przeważnie z wystawienia Seweryna Litmanowicza. Na wekslach tych niema jednak żyra ani Brokmana, ani Geislera, a to dlatego, że na skutek usilnych zapewnień ich, że weksle te są pewne co do zapłaty, powodowa firma, nie spodziewając się niczego złego, zgodziła się, aby weksle te opiewały wprost na jej zlecenie.

Jak się okazało, przy sprawdzeniu, osoba podpisana na tych wekslach wogóle w miejscowości wskazanej nie zamieszkuje, ani też żadnego interesu nie prowadzi.

Takie postępowanie Brokmana i Geislera wskazuje, że nie zamierzali wogóle regulować swych zobowiązań i kroki ich były obliczone zgóry na zarwanie swych wierzycieli i niesumienne zubożenie się.

Wszystkie powyższe dane wskazują, że Moszek Brokman i Maks Geisler winni być uważani nie tylko za tych, którzy złożyli weksle i zawiesili swe wypłaty, ale wprost za podstępnych bankrótów.

Sąd po rozpatrzeniu całości sprawy i załączonych dokumentów postanowił: ogłosić upadłość Moszkowi Brokmanowi i Maksowi Geislerowi; chwilę otwarcia upadłości oznaczyć tymczasowo na dzień 20 lutego 1928 roku; zamianować sędzią komisarzem sędziego handlowego Rozenbauma i kuratorem upadłości apl. adw. Fruchtgartena. (O)

Mocna tendencja dla wełny na rynkach światowych

LONDYN. (Telegr. wł. „Głosu Polskiego“).

Zakończono tu drugą serję tegorocznych aukcji wełny. Już od początku aukcji panowała mocna tendencja dla wełny. Gatunki „Merinos” wykazały 5 proc. wzrost cen, ceny zaś „Crossbredsów” zwykływały o 5 do 7 i pół proc. Przy znacznym popycie prawie cała zaofiarowany towar znalazł nabywców. Głównymi odbiorcami były firmy angielskie, a nastę-

pnie niemieckie i francuskie. Pewne ilości „Crossbredsów” zakupiła Ameryka.

BRISBANA. (Telegr. wł. „Głosu Polskiego“).

Na tutejszych aukcjach mimo niewielkiego wyboru gatunków panowała mocna tendencja dla wełny. Przy dużym zapotrzebowaniu głównym odbiorcą były firmy japońskie, a następnie Rosja. (z)

Sowieckie plantacje bawełny mają pokrywać zapotrzebowanie przemysłu włókienniczego Rosji

Rosja sowiecka wydaje znaczne sumy na zakup bawełny zagranicą, co oczywiście wpływa bardzo ujemnie na bilans handlowy ZSSR.

Wobec tego rząd stara się wszelkimi środkami o rozszerzenie bawełnictwa we wszystkich krajach Rosji sowieckiej, które ma w przyszłości pokrywać zapotrzebowanie powstającego obecnie przemysłu włókienniczego.

Jeżeli plan rządu sowieckiego zostanie wprowadzony w czyn i przygotowywanych 978,000 ha rzeczywiście zamieni się w plantacje bawełny, można się spodziewać zbioru 55 milionów pudów surowej bawełny, czyli 17,520,000

pudów włókna. Te daleko idące plany natrafiają jednak na wielkie trudności, zwłaszcza pod względem konieczności przeprowadzenia prac nawadniających, które wymagają wielkich kapitałów.

W roku bieżącym zostaną przeprowadzone próby z osiawianiem bawełny w republice ciskaukaskiej i nad Wołgą, gdzie nie trzeba przeprowadzać prac melioracyjnych. Jeżeli próby te dadzą pomyślne wyniki, można się będzie spodziewać, że w przeciągu najbliższych kilku lat, produkcja bawełny w Rosji sowieckiej rozwinie się na większą skalę.

Rynek pieniężny

Dolar i akcje

Kursy walut obcych na giełdzie warszawskiej nie uległy w dniu wczorajszym zmianie. W Łodzi na giełdzie obracano wyłącznie drobnymi banknotami dolarowymi po kursie zł. 8,89 i trzy czwar-te. W obrotach pozagiełdowych w Łodzi kurs dolara wynosił zł. 8,89 w płaceniu, 8,90 w oddawaniu, w Warszawie zł. 8,90 — 8,91. Bank Polski ofiaruje nadal za dolary zł. 8,85 i 8,84.

Na warszawskiej giełdzie akcyjnej uwidoczniła się nieco mocniejsza tendencja dla akcji, co wyraziło się w zwykłych odchyleniach kursów niektórych akcji. Dalszą i to poważną zwykłą wykazał kurs dolarówek, które podniosły się z 72,75 na 74,75.

Na pogiełdzie przy minimalnych obrotach, co jest objawem okresu przedświątecznego, kursy oficjalne zostały utrzymane. (rz)

Cedula giełdy pieniężnej warszawskiej

GOTÓWKA

Dolary —	—
Belgia	124.41
London	43.51 i trzy czwarte
Nowy Jork	8.90
Paryż	35.10 i trzy czwarte
Praga	26.42 i jedna czwarta, 26.41 i pół
Szwajcaria	171.78
Wiedeń	125.45
Włochy	47.13 i pół

AKCJE

Bank Dyskontowy	129.—
Bank Handlowy	123.—
Bank Polski	150.—, 150.50
Firley	54.—, 53.—
Cukier	74.50
Nobel	37.—
Lilpop	41.25, 42.—
Ostrowieckie	97.—, 98.25, 98.—
Rudzi	53.—, 54.—
Zawiercie	31.25
Haberbusch	174.—
Elektr. Dąbrow.	72.—
Chodorów	151.—
Węgiel	92.75
Cegielski	45.50

Modrzejów	46.50
Starachowice	63.50, 63.75, 63.50
Borkowski	19.25

Notowania giełdowe w Paryżu

PARYŻ, 3 kwietnia (Pat) Notowanie końcowe	—
London	124.02
N. York	25.40, 1/2
Włochy	154.10
Szwajcaria	489.50
Rumunia	—
Niemcy	—

Notowania złotego.

W dniu 3 kwietnia 1928 r.	—
Za 100 złotych:	—
London	45.49
Zurych	58.20
Berlin wypl.	46.75—47.075
na Warszawę	46.75—46.95
na Poznań	46.75—46.95
Gdańsk wypl.	57.45—57.57
na Warszawę	57.89—57.54
Wiedeń czeki	79.635—79.865
Praga	378.65

Urzędowa giełda gdańska.

GDANSK, 3 kwietnia 1928 r.	—
Na dzisiejszym zebraniu giełdy gdańskiej notowano w guldenach gdańskich 100 złotych polsk.	57.45—57.57
Warszawę	57.59—57.54
London	25.005

Notowania giełdowe w Londynie

LONDYN, 3 kwietnia — (Pat)	—
Zamknięcie giełdy.	—
Nowy Jork	4.88.21
Holandja	12.11.02
Francja	124.02
Belgia	34.97
Włochy	82.41
Niemcy	20.408
Szwajcaria	25.558
Warszawa	45.49

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE

Doarówka	73.25, 74.75
Kolejowa	102.50, 103.—
5 proc. konwersyjna	67.—
5 proc. konw. kolej.	61.50
8 proc. listy zastawne B. Gosp. Kraj.	zł. 94.—
8 proc. listy zastawne Banku Rolnego	zł. 94.—
8 proc. Przem. Polsk.	89.—
8 proc. listy zast. m. Warszawy	zł. 78.—, 78.10
5 proc. listy zastawne m. Warszawy	zł. 57.50, 57.25

Kino Spół. Prac. Państw.

Sienkiewicza 40.

Od wtorku, dnia 3 kwietnia do poniedziałku 12 kwietnia

Wielki wspaniały program!

„MORZE”

Dramat miłości i zdrady wśród stromych skał wyspy Quessant na oceanie Atlantycznym, w g. BERNARDA KELLERMANA.

W rolach głównych:

OLGA CZECHOWA,
Antoni Pointner
i Henry George

ANONSI! Następny program

„ZARTY LOSU”

Początek w dni powszednie o g. 4-jej ostatni seans o 9.30.

W soboty, niedziele i święta o g. 2.30 po południu

Na 1-szy seans w dni powsz. oprócz sobót od 4 do 5, w soboty, niedz. i święta od 2.30 do 3.30 ceny miejsc po 75 i 50 gr.

Kryzys w przemyśle cukrowniczym

W sferach przemysłowych krąży uporczywe pogłoski, że ta sama grupa obcych kapitalistów, która zdołała już wykupić w Polsce kilka większych cukrowni, ma wkrótce nabyć jeszcze parę fabryk, tym razem położonych w centralnych województwach, wykorzystując ciężki kryzys, jaki przeżywa obecnie nasz przemysł cukrowniczy.

Zaznaczyć należy, że niedawno przeszła w obce ręce cukrownia „Gostawice”, będąca jedną z większych cukrowni na terenie b. Królestwa Polskiego. Nabywcą tej cukrowni jest niejaki Goledet, który przedtem nabył cukrownię „Borowiczki” pod Płockiem. Obie te cukrownie przeszły w ręce obce prawie za bezcen (ap)

Kino-Teatr

MIMOZA

ul. Kilińskiego 178

Dziś

Dziś świąteczny program!

Niewolnica Szeika

Dramat wschodni w 8 akt.

Reżyserował: NILS CHRISANDER.

W rolach głównych:

Jetta Coudal i Michał Varkonyi

Nast. program: Otiary Rozvodu. — Zona na dwa tygodnie.

Początek w dni powszednie o godz. 5-jej po poł., w sobotę o godz. 4-jej, w niedziele i święta o godz. 2-jej po poł.

W ogniu walk ligowych

Najwyższy czas, by „Turyści” wzięli się do pracy

Już od trzech tygodni cały front ligowy stoi w ogniu walki. Zarębowuje się pomalutku układ sił po szczególnych drużyn w tabeli, wi dać doskonałą formę jednych, brak należytego przyszykowania, a często i ambicji u drugich.

Zaciekawienie wynikami tego rocznych mistrzostw wzrasta z dnia na dzień, bowiem te kluby które w tabeli zajmują trzy ostatnie miejsca, automatycznie spadają do klasy B.

Rozumieją to dobrze drużyny extra-klasy i dokładają wszelkich starań, by nie tracić punktów. Los może zdarzyć, iż jeden punkt stracony w spotkaniu z przeciwnikiem którego się lekceważyło, zadecyduje o wyeliminowaniu z ligi.

Niestety, nie o wszystkich drużynach możemy to powiedzieć, a przykrością stwierdzamy fakt, iż w pierwszym rzędzie dotyczy to jednej z drużyn łódzkich, a mianowicie klubu Turystów.

Zespół fioletowy ma w swych szeregach kilka wybitnych, utalentowanych jednostek, lecz coś z tego, owe „gwiazdy” operują tylko wyrobioną swą firmą, natomiast nic nam nie pokazują, nic nam nie dają.

Po za wysokimi aspiracjami i zarozumiałością, wykazują kompletny brak ambicji, prezentują za pełnie przeciętne walory i dziś już stwierdzić musimy, iż niejedną młodą siłą daje ze siebie więcej, niż owe zmurszałe „filary”.

Fatalne skutki braku treningu

utakich „asów” zaobserwuje każdy widz, lecz kto skłoni takiego pana do przybycia na trening? Mało tego, są oni pozbawieni zupełnie ambicji sportowej, prowadzą życie dalekie od tego, jakiegoby można wymagać w pełni sezonu od prawdziwego sportowca, a rezultat mamy ten, iż gracz tego pokroju po 30 min. gry „puchnie”, „kompletnie”, nie jest w stanie nawet kopnąć piłki i staje się najgorszym nieużytkiem na boisku.

Szczególnie dosadnie wystąpiły te objawy na meczu z Polonią: nieużytkiem takim był w pierwszym rzędzie Kulawiak, dalej Karasiak, a poczęści również St. Kubik.

Natomiast młodzi piłkarze jak Frankus i obrońca Niewiadomski swą wspaniałą formą, niezwykle ofiarnością i wytrzymałością zwrócili na siebie ogólną uwagę sfer sportowych Warszawy.

Kierownictwo sekcji piłki nożnej klubu Turystów winno na fakt powyższy zwrócić baczną uwagę i zmienić nareszcie niezdrowy kierunek polityki.

Przyszłość drużyny, przyszłość klubu, spoczywa właśnie na barkach młodych jednostek, ambitnych, pełnych zapału i pracowitych. Ich to właśnie należałoby otoczyć opieką, kształcić, wyrabiać. W szeregu ich znajdzie się napewno więcej takich Michalskich, Niewiadomskich, którzy już dziś zdystansowali „gwiazdy” w rodzaju Kulawiaka, lub Karasiaka. Do

celu tego należy dążyć powoli, lecz konsekwentnie, w przeciwnym bowiem wypadku dalsze niepowodzenia jak to ostatnio miało miejsce w Warszawie są nieuniknione.

Na czele tabeli kroczy zeszłoroczny mistrz Polski, zwycięska Wisła. Zdobyła ona już dziś 6 pkt przy najlepszym stosunku bramek 10:0, a zwycięstwa jej w najbliższej przyszłości zdaje się nie ulegają wątpliwości, przeciwnikami jej bowiem będą TKS. i Warta.

Wzorem ubiegłego roku na drugim miejscu kroczy I.F.C. które zdołało już utracić jeden cenny punkt na korzyść beniaminka ligowego. Ostatnie jednak sukcesy, odniesione nad Ruchem i Legią, świadczą dobitnie o wspaniałej formie górnoślązaków.

Niespodzianką jest pobyt Polonji na trzecim miejscu, czy chwilowy niedługo się przekonamy. Dalej kroczą drużyny, które mają już wyrobioną opinię najsilniejszych a więc: Pogoń, Cracovia, Legia, Warta. Cztery drużyny nie zdołały dotychczas zdobyć ani jednego punktu, to też słusznie zajmują ostatnie miejsca.

Układ sił w tabeli kształtuje się dziś następująco:

1. Wisła	pkt. 6	br 10:0
2. I.F.C.	5	9:2
3. Polonia	5	7:3
4. Pogoń	4	6:0
5. Cracovia	4	9:2
6. ŁKS.	3	4:6
7. Warta	2	2:1
8. Legia	2	4:4

Co usłyszymy dziś przez radio?

Warszawa (1111 mtr.) —
12.00. Sygnał czasu, hejnał z wieży Mariackiej w Krakowie.
15.30. Odczyt dla maturzystów p. tyt. „Rozwój przywilejów szlacheckich w Polsce — wygłosi prof. H. Mościcki.
16.00. Odczyt p. t. „Szkolnictwo polskie w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej” — wygłosi prof. Tomasz Parczewski.
17.20. Odczyt p. t. „O samobójstwach wśród dzieci i młodzieży” — wygłosi dr. Władysław Sterling.
17.45. Program dla dzieci. Transmisja z Krakowa.
18.15. Koncert popołudniowy poświęcony Beethovenowi w wykonaniu orkiestry P. R. pod dyr. Józefa Ozimińskiego. 1. Uwertura „Coriolan”. 2. Largo z 11-ej symfonji. 3. Scherzo z symfonji 6-ej (pastoralnej). 4. Adagio cantabile z sonaty „patetycznej”. 5. Wielka uwertura op. 115.
20.30. Koncert wieczorny.
21.15. Transmisja próbna koncertu do Berlina. Wykonawcy: Orkiestra P. R. pod dyr. Józefa Ozimińskiego, Stanisława Argasińska (śpiew), prof. Zofia Rabcewiczowa (fort.), prof. Ludwik Urstein (akomp.) i p. Kazimierz Wilkomirski (wielomcz.). 1. Moniuszko: Uwertura do opery „Flis” wykona orkiestra. 2. Moniuszko: Polonez z op. „Hrabina” wykona p. K. Wilkomirski. 3. a) Cho-

pin: Piosenka litewska; b) Moniuszko: „Znasz-li ten kraj” i „Prząśniczka” odśpiewa p. St. Argasińska. 4. Chopin: a) Nocturn e-moll, b) Ballada As-dur, c) Wale cis-moll, d) Mazurek D-dur, op. 33 nr. 2 odegra p. Z. Rabcewiczowa.
Kopenhaga (337) i Kalundborg (1153)
19.30 — Opera Bizeta „Carmen”.
Londyn (361) i Daventry (1604) —
21.10 — Oratorium Elgara „Sen Gerontiusa”.
Paryż (1750) —
21.30 — Opera Verdiego „Rigoletto”.
Hilversum (1060) —
21.45 — Sonaty skrzypcowe: F-dur Mozarta, G-moll Debussy’ego i A-moll Beethovena.
Praga (348,9)
20.00 — Koncert (Uwertura Berlioz, Koncert fortepianowy Kopscha, Suita R. Straussa, Rapsodia słowiańska Dworzacka).
Wrocław (322) —
20.00 — Oratorium Haydna „Stworzenie świata”.
Kolonia (283) i Langenberg (468) —
20.10 — Koncert (M. in. Koncert fortepianowy Griega, Tańce arabskie Ledwaia, Suita Charpentiera).
Stuttgart (379,7) —
20.00 — Wieczór kameralny (Kwartet smyczkowy E-moll Mendelssohna, Kwintet smyczkowy Dworzacka, „Forel-lenquintett” Szuberta).

9. Warszawian.	2	5:6
10. Ruch	2	1:8
11. Śląsk	1	1:6
12. TKS.	—	3:7
13. Turyści	—	1:6
14. Hasmonea	—	0:2
15. Czarni	—	0:9

Najbliższa niedziela to jest pierwszy dzień świąt Wielkanocy, przyniesie nam jedynie spotkanie

Turystów z Ruchem. Fioletowym nasuwa się okazja zdobycia pierwszych dwu punktów, które przecież przy większej ambicji powinni wykorzystać. Niedzielne zwycięstwo może podreperować nadzarpnięty prestige, kłeska zaś — to kompromitacja na całej linii.
SZTYCH.

NA NADCHODZĄCE ŚWIĘTA

w wielkim wyborze

WINA OWOCOWE
WINA WĘGERSKIE od zł. 7.— but.
WODY STARE od zł. 4.— but.
Spirytus, likiery i sliwowica pejsachowa.
Wina i Koniaki „KARMEL” po cenach konkurencyjnych.

POLECA
Skład Win, Wódek i Likierów
S. Rosenblum
Łódź, Narutowicza 9, Tel. 71-32

Upajający zapach!
Budzi powszechny zachwyt!

Perfumy, Woda kwiatowa, mydło i puder.
Najodpowiedniejszy podarek świąteczny

Do akt. N 262-1928 r.
Ogłoszenie.
Komornik przy Sadzie Okręgowym w Łodzi Tomasz Chorzeński, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Konstantynowskiej 5, na zasadzie art. 1050 U. P. C., ogłasza, że w dniu 15 kwietnia 1928 r. od godz. 10 rano, we wsi Olechów gm. Wisitno odbędzie się sprzedaż z przetargu pułbicznego ruchomości należących do Stanisława Zandra, i składających z się z 2 krow oszacowanych na sumę zł. 900.—
Łódź, d. 15. III 28 r.
Komornik: T. Chorzeński

Ważne dla wszystkich!
Sprobujcie i kupujcie
WINA
z firmy
A. P. Czkwianiano
Tel. 38-64. Piotrkowska 69.

ARTYSTYCZNA Pracownia Portretów
Kolegium Pracowników Fotograficznych
ŁÓDŹ, Piotrkowska 42, lewa oficyna, III wejście, II piętro.

Wykonuje z każdej fotografii (choćby najwięcej zniszczonej) powiększenia we wszelkich rozmiarach.
Celem zapoznania Sz. Publ. o artystycznym wykonaniu naszej pracy, wykonuje się **Portret oryginalny**, podwójnie retuszowany rozmiaru 30x40 cm. po cenie konkurencyjnej **tylko 8 zł.**
Aby przekonać Sz. Publ. o solidnym wykonaniu naszej pracy wykonuje się **portret próbny** tej samej wielkości za **3 zł.**
Na zamówienie wykonuje się zdjęcia w prywatnym mieszkaniu lub lokalu, oraz **zdjęcia i powiększenia dla celów architektury** po cenach umiarkowanych.
NOWOSC: Lusterka kieszonkowe z fotografią zamawiającego na emalii.
P. S. Od pp. amatorów przyjmuje się klisze do wywoływania i kopjowania odbitek.

KREM aZimi METAMORPHOSA
Radycznie usuwa piegi, wągry, zmarszczki i inne wady cery

OGŁOSZENIE.

Magistrat m. Łodzi na zasadzie art. 86 ustawy z dnia 11 sierpnia 1923 roku o podatku majątkowym (Dz. U. R. P. Nr. 94, poz. 746) niniejszem wzywa poniżej wymienionych podatników do zgłoszenia się w terminie dni 14 w biurze Wydziału Podatkowego (Pl. Wolności 2, pokój Nr. 23) celem odebrania nakazów płatniczych na wspomniany podatek, nadesłanych:

- A. przez II Urząd Skarbowy w Łodzi:
1. Lipowskiego S.,
 2. Kanela E.,
 3. Goldberga Szymona,
 4. Grinberga,
 5. Inlendera N.,
- B. przez XI Urząd Skarbowy w Łodzi:
1. Mehlspeisa,
 2. Krall B-ci,
 3. Herszkowicza i Rembiszewskiego,
 4. Goldbluma,
 5. Bialera Ch.,

Nieodebrane w powyższym terminie nakazy — w myśl art. 86, ustęp 2, cytowanej wyżej ustawy — uważać się będzie za doręczone.

Łódź, dnia 3 kwietnia 1928 r.
MAGISTRAT m. ŁODZI
W. Prezydent:
(—) **Dr. Edm. Wieliński**

Przewodniczący Wydziału Podatkowego
(—) **KuK**

Gabinety KOSMETYKI Lekarskiej
D-r. MARJI LEWINSONOWEJ 401-8
Cegielniana 6, m. 3, telefon 43-63.

Po cenach konkurencyjnych są do sprzedania w wielkim wyborze drzewa owocowe i parkowe, krzewy ozdobne, bzy i róże.
Łódź, ul. Kopernika Nr. 21. 89-2

Perfumerja **J. DRUKERA, Zawadzka 11,**
poleca na nadchodzące święta bogaty wybór wszelkiej kosmetyki krajowej i zagranicznej po cenach wyjątkowo niskich.
Uwaga: Perfumy Coty'ego, Carona, Guerlain'a na wagę

PROSEK OD BÓLU GŁOWY DLA DOROSŁYCH
„KOWALSKINA”
USUWA NAJSILNIEJSZE BÓLE GŁOWY (A.K.)
FABRYKA CHEMICZNO-FARMACEUTYCZNA AP. KOWALSKI Warszawa

Kapelusze męskie tylko

Braci P. i M. Schwalbe

Piotrkowska 85, tel. 62-02.

Habig Wiedeń od zł. 68.—
Hüchel krajowe zł. 44.—39.—34.—28.—
Borsalino Włochy zł. 65.—
Mossat Paryż zł. 65.—
Scotts Londyn od zł. 84.—
Lion krajowe zł. 18.—

ZA GOTOWKĘ

— i —
na spłaty
 od zł. 5—tygodniowo

poleca gotowe

UBRANIA

MĘSKIE

PALTA Damskie i Męskie

od najskromniejszych do najelegantszych
Polska Samopomoc Włókiennicza
 Łódź, ul. Piotrkowska 79 (w podw.) (dawn. Piotrkowska 85.)
 Procentów nie dolicza się.

Wina i Miody

pejsachowe w najlepszych gatunkach i cenach przystępnych poleca długoletnia wytwórnia

F. Wiślickiej
 Piotrkowska 10, w podw.
 Hurt. Detal.

Najlepsze! Selektowne! Najsilniejsze!

Radioaparaty

Marconi P. T. R. Sterling

4 lamp 255 zł.	3 lamp. 199 zł.	2 lamp. 142.60
-------------------	--------------------	-------------------

Lampy do wyboru oddzielnie.

Instalacje pod kierownictwem radiotechnika
 Demonstracje bez zobowiązania do Kupna.

Edward Telatycki
 Piotrkowska 48, tel. 10-63.

OGŁOSZENIA DROBNE.

NAUKA I WYCHOWANIE

STUDENT

wyższego semestru udziela lekcji i korepetycji. Zapóznionym metodą skróco. Przygotowuje do egzaminów. Gdańska 25 m. 2, front, I piętro. 3296-1

KUPNO I SPRZEDAŻ

NA WYPŁATĘ!

Eleganckie damskie płaszcze. Welnia. ne towary na palta, suknie. Crep-de-chine. Jedwabna popelina. Palta, Me-salina. Poleca Leon Rubaszkin, Kilińskiego 44. 3175-4

NA WYPŁATĘ!

Firanki na metry, odpasowane okna tiulowe, etaminowe. Kapy tiulowe, etaminowe. Szorty, Roletowe. Narzutki Poleca Leon Rubaszkin, Kilińskiego 44. 3175-4

"WTÓR"

Najlepszy powielacz. Zastępuje drukarnie. Łatwa praca 3000 odbitek, najtańsze woskowce i farby. Cena 160 złotych za komplet. Wysyłka za zaliczeniem pocztowym Tysiące zaświadczeń urzędowych i prywatnych. "Wtór" — Warszawa — Krucza 36. 2551-7

Dr.

H. Szumacher
 choroby skórne weneryczne.

przyjmuje codziennie od godz. 6-8 po poł., w niedziele święta od 11 do 1 pp

6-go Sierpnia 1.

(Benedykta). Tel 48-82. 67-2

Dr.

Sołowiejczyk
 Specjalista chorób skórnych i wenerycznych

Piotrkowska 99
 Tel. 44-92

Przyjmuje od 11-4 p. p. i 8-9 wiecz.

Panie od 5-4 p.p.

SKŁAD FUTER

A. BROMBERG

Łódź, Piotrkowska 31, I p

TELEFON 5-84.

Dr. med. M. GLAZER
 ul. Zielona 6.
 Telefon 45-49.

Chor. skórne i weneryczne
 Przym. od 8-9.30 12-2 i od 7-8 w pp

Dr. med. Pikielny

Choroby nerek pęcherza i dróg moczowych.
 Przyjmuje od 4-7

Nawrot 8
 Telefon 19-90

Dr. Sonnenberg

choroby skórne i weneryczne

Zielona 8
 Przyjmuje od 12.30 do 1.30 i od 4.30 do 6.30 po poł.

DONIESIENIA RÓŻN.

DYWANY

reperuje tkalnia sztuczna. Piotrkowska 92. 4302q-5

CHCESZ OTRZYMAĆ POSADĘ?

Musisz ukończyć kursa fachowe korespondencyjne prof. Sekulowicza, Warszawa, Żorawia 42. Kursa wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego niemieckiego. Po ukończeniu świadectwo. Zadzajcie prospektów.

KONWERSACJI

polskiej z młodą inteligentną panią, ewent. wzamian za angielski i niemiecki — poszukuje cudzoziemiec, inżynier, który dużo podróżował. Łaskawe odpowiedzi do „Głosu” pod „Zaraz”. 3290-2

ZAGUBIONO WEKSEL

in blanco, na sumę 100 rubli, wystawiony w 1916 roku przez małżonków Podczaskich, zamieszkałych w Łodzi, przy ul. Zgierskiej nr. 116. Ostrzega się przed nabyciem takowego. —1

DO WYNAJĘCIA

pokój pięknie umeblowany z utrzymaniem lub bez. Piotrkowska 145-54. 3298-1

:: GIEŁDA PRACY ::

WYCHOWAWCZYNI

do dwojga dzieci poszukiwana. Oferty do admin. „Głosu Polskiego” sub „B. M.” 3259-3

FRYZJER

na roboty damskie i męskie z dobremi świadectwami poszukiwany od zaraz. Gdańska 90. 3297-1

POTRZEBNY

chłopiec do ogrodu. Piotrkowska 191, (Kwiaciarnia). 3277-2

ZAGUB. DOKUMENTY

ZGUBIONO

dowód osobisty, wydany przez Komisarjat Rządu, m. Łodzi, na nazwisko Szajdwasser Hersz, zam. Pomorska 11. 3259-3

SKRADZIONO

książeczkę wojskową, wydaną przez Dow. 5 pułk. Piech. Leg. na nazwisko Olborski Antoni, zam. Trelenberg 29. 3286-3

SKRADZIONO

legitymację P. U. P. P. № 5137 i dwa świadectwa pracy, wydane przez firmę Tow. Akc. „J. John” i Tow. Transport. „Bergman” na nazwisko Olborski Antoni, zam. Trelenberg 29. 3287-1

RADA Łódzkiego Banku Depozytowego, Spółki Akcyjnej

zawiadamia pp. Akcjonariuszów, że w dniu 30 kwietnia 1928 r. o godz. 6-ej po południu, odbędzie się w lokalu Banku w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej № 5,

VI. Zwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonariuszów

z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Zatwierdzenie bilansu, rachunku zysków i strat za rok operacyjny 1927, oraz protokołu Komisji Rewizyjnej.
- 2) Zatwierdzenie podziału zysków.
- 3) Zatwierdzenie budżetu wydatków na rok 1928.
- 4) Wybory do Rady.
- 5) Wybór Komisji Rewizyjnej.
- 6) Wolne wnioski.

Stosownie do § 19 Statutu Banku, Akcjonariusze, pragnący uczestniczyć w Walnym Zgromadzeniu, winni złożyć swoje akcje, wzgl. świadectwa tymczasowe, bądź też kwity depozytowe lub zastawowe instytucji kredytowych najpóźniej w dniu 25 kwietnia 1928 r. w Instytucji Centralnej w Łodzi lub Oddziałach Banku w Warszawie i Lwowie.

Pełnomocnictwa do głosowania winny być przedłożone władzom Banku najpóźniej 26 kwietnia 1928 r. (§ 18 Statutu) 3303-1

Dr. med. Zygmunt Datyner
 Urolog.
 Choroby nerek, pęcherza i dróg moczowych.
 Przyjmuje od 1-2 i od 5-8 w.

Piramowicza 11
 (dawn. Olgińska).
 Tel. 48-95.

Lekarz dent. ZOFJA Bielakowska
 z Warszawy przyjmuje

Kilińskiego 113
 (Nawrot 41, telefon 48-27)
 od g. 10-1 i pół i od 4-7 wiecz.

Resekcje, Replatacje, Leczenie dziąseł i zębów i t. d.

Winda czynna.

Dr. med. LUBICZ
 Cegielniana 43
 Tel. 41 32.

Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych. Naświetlanie lampą kwarcową.

Przyjmuje od g. 8 do 10 rano i od 5-8 wiecz.

Dla pań od 3-5 oddzielna poczekalnia

Doktor Klinger
 Choroby weneryczne skórne i włosów

Leczenie lampą kwarcową
Andrzeja nr. 2
 Tel. 32-28.

Godziny przyjęć: od 1.30-2.30 dla Pań od 6-8 dla Panów W niedziele i święta od 10-12

Dr. Heller
 Choroby skórne i weneryczne

ul. Nawrot 2
 do 10 r. 1-2 i 4-8

Dla pań spec. od godz. 4-5 po poł. dla niezamoych

Ceny lecznic.

Nadeszły ostatnie nowości sezonowe
 oraz
KRECIĘ PALTA

Prenumerata

miesięczna „Głosu Polskiego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.50, za odosłanie — 40 groszy; z przesyłką pocztową w kraju — zł. 5.—; zagranicę — zł. 7.20.

Ogłoszenie za wiersz milimetry 1 szpaltowy
 1 strona i wtekście 40 groszy, strona 5 szpalt. — Nekrologi 30 gr. str. 5 szpalt. — Nadesłane po tekście 30 gr. strona 5 szpalt. — Zwyczajne 10 groszy str. 10 szpalt. — Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 10 złot. — Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50 proc. zaś tym zagranicznych o 100 procent drożej.